Nr. 71. Dnia 11 marca. Niedziela. Dnia 28 lutego (11 marca) 1888 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY ÓSMY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Dziś: Konstantyna Wyzn.	Wschód słońca o godzinie 6 minut 29.	Wschód księżyca o godzinie 6 minut 15 r.	Czwartek: Longina Męcz.
Poniedziałek: Grzegorza Pap.	Zachód „ „ 5 „ 53.	Zachód „ 4 „ 36 w.	Piątek: Cyrjaka Djakona.
Wtorek: Nicefora Męcz.	Długość dnia godzin 11 „ 24.	Wysokość wody na Wiśle s. 3 c. 9.	Sobota: Gertrudy Panny.
Środa: Matyldy Wdowy Kr.	Przybyło „ „ 3 „ 46.	Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 0° R.	Niedziela: Gabrjela Archanioła.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9. — Telefon Redakcji nr 126.— Telefon Administr. 141.

— „Onegdaj, w uroczystym dniu Urodzin Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszego Cesarza ALEKSANDRA ALEKSANDROWICZA, w tutejszym katedralnym soborze prawosławnym biskup lubelski Flawjan odprawił liturgję. po skończeniu której odbyło się nabożeństwo dziękczynne. W czasie nabożeństwa znajdowali się: pomocnik dowodzącego wojskami okręgu warszawskiego, jenerał adjutant hr. Mussin-Puszkin, warszawski gubernator jenerał-lejtenant baron Medem, wszyscy przedstawiciele miejscowej administracji, jenerałowie, oficerowie sztabowi, dworscy i klasowi, urzędnicy cywilnych oraz wojskowych zarządów. W czasie modłów za Najjaśniejszego Pana z wałów Aleksandrowskiej cytadeli była daną salwa z 21 wystrzałów armatnich. Jednocześnie zostały odprawione nabożeństwa we wszystkich prawosławnych cerkwiach oraz świątyniach innych wyznań. Miasto od samego rana miało świąteczny wygląd; wszystkie domy były przybrane we flagi, wieczorem zaś na wszystkich ulicach została zapaloną iluminacja".

(*Warsz. dniewn.*)

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Ludosławy, jutro Niezisława.

Zgromadzenia: Ogólne zebranie członków stowarzyszenia spożywczego „Merkury". (Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm.— 10 rano.) — Roczne ogólne zebranie uczestników kasy pożyczkowo-wkładowej artystów i osób, do składu teatrów warszawskich należących. (Sale redutowe—12 w południe.)

Wystawy: Na dochód kasy pożyczkowo-wkładowej artystów i osób, do składu teatrów warszawskich należących, wystawa muzyczna. (Pałac hr. Krasińskich na Krak.-Przedm. № 5—od 10-ej rano do 9-ej wieczorem.) — Wystawa tkacka. (Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm.—od 10-ej rano do 10-ej wieczorem.)—Wystawa akwarel Fałata. (Salon Krywulta w hotelu Europejskim—od 10-ej rano do 5-ej po południu.) — Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15 —od 10-ej rano do 5-ej po południu.)

Odczyty: Na dochód Towarzystwa osad rolnych i przytułków rzemieślniczych odczyt dra Krzymuskiego: „O nowej szkole włoskiej prawa karnego". (Sala ratuszowa—1 po południu.)

Teatra: Przedstawienia zawieszone.

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień jutrzejszy rs. 2744 kop. 73—. (Wykup, prolongata, oraz wydawanie pożyczek uskutecznia się od 9-ej rano do 1-ej po południu.)

— W kościele św. Ducha (po-paulińskim) w dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, odprawioną będzie w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej i ku Jej czci solenna wotywa, o 4-ej zaś po południu nabożeństwo pasyjne w języku polskim.

Ostatnie chwile.

Ostatni biuletyn, wydany przez doktorów Lauera i Leutholda w piątek o godzinie 7-ej z rana, tak opiewał:

„Jakkolwiek wczoraj wieczorem dało się zauważyć lekkie wzmocnienie się objawów życiowych, w ciągu nocy stwierdzony wczoraj stan osłabienia wzmógł się jeszcze. Osłabienie to doszło w obecnej chwili do bardzo wysokiego stopnia."

Biuletyn ów był prawie zbytecznym; od godziny 4-ej z rana zaczęło się już bowiem konanie, bezwarunkowo nie dozwalające przypuszczać możliwości ocalenia. O tej godzinie przeto zgromadzili się nad łożem wszyscy członkowie rodziny królewskiej, ks. Bismark, marszałek Moltke i dostojnicy dworu.

Ostatnim ruchem, uczynionym przez umierającego, było podniesienie ręki ku wąsom, po których musnął z lekka wedle swego zwyczaju.

Od godziny 7-ej ustały wszelkie boleści.

*

Wbrew doniesieniom innych źródeł berlińskich, utrzymuje *Nationalzeitung*, że nie jest prawdą, ażeby cesarz Wilhelm przyjmował wijatyk.

Rzecz się tak miała.

O godzinie piątej w czwartek wieczorem nagle puls u chorego bić przestał. Lekarze struchleli, przypuszczając, że katastrofa już nadeszła, albo za chwilę nadejdzie, wkrótce jednakże puls powrócił.

Wówczas wprowadzony do komnaty pastor Koegel począł odmawiać modlitwy, złożone przeważnie z cytat religijnych, które cesarz przerywał, powtarzając od czasu do czasu: „Tak jest!" „Dobrze!"

Na pytanie w. ks. badeńskiej, czy rozumie słowa pastora, drzekł chory potakująco.

Po przyjęciu chłodzących napojów cesarz począł okazywać żywą chęć gawędy. Rozmawiał zwłaszcza z księciem Wilhelmem dosyć wyraźnie o położeniu politycznem i o nowych urządzeniach wojskowych.

Ze snu, w który następnie zapadł, zbudził się o godzinie ósmej, wówczas podniesiono go i wydobyto z łóżka. Chory z niewielką pomocą ubrał się i zaraz potem napowrót rozebrał. Lekarze i służba zapytywali siebie zdumieni, zkąd się umierającemu człowiekowi wzięły ku temu siły?

Chory położył się teraz znowu do łóżka i miał odtąd kilka godzin spokojnych. Dopiero o godz. 3-ej nad ranem zaczęło się raptowne opadanie sił, które doprowadziło do katastrofy.

Ks. Bismark i hr. Moltke, zawezwani do łoża chorego, bawili w pałacu do godziny 7-ej.

W chwili zgonu przy łożu, oprócz członków rodziny królewskiej, znajdowali się: książę na Raciborzu i hr. Otto Stollberg-Wernigerode.

Ostatnie błogosławieństwo, udzielone przez pastora Koegla umierającemu, kończyło się następującym wierszem:

„Na świecie panuje trwoga, ale bądź pocieszony, ja przemogłem świat."

Po śmierci przystąpili do ucałowania ręki zmarłego cesarzowa Augusta i wszyscy obecni członkowie rodziny królewskiej. Dopiero około godz. 10 ej opuścili oni wraz z lekarzami sypialnię nieboszczyka.

*

Hofbericht wczorajszy powiada:

Wkrótce po godzinie trzeciej w nocy cała rodzina królewska zgromadziła się w pałacu, ponieważ sygnalizowano znaczne pogorszenie się stanu rzeczy. Książę Wilhelm zjawił się pierwszy, po nim ks. Marja, wdowa po ks. Fryderyku-Karolu, książę Fryderyk-Leopold, księżęta Jerzy i Aleksander, księżna Albrechtowa, księżęta Hohenzollern, książę Jan meklemburso szweryński i inni; dalej ks. Bismark, marszałek Moltke, hr. Otto Stollberg-Wernigerode, szefowie gabinetu cesarskiego, Albedyll i Wilmowski, a wreszcie pastor Koegel. Cesarzowa Augusta, tudzież księstwo badeńscy i szwedzcy znajdowali się już dawniej u łoża.

Około godziny w pół do ósmej—a zatem na godzinę przed zgonem—trudności oddychania ustały, chory się uspokoił i w tym stanie bezprzytomnego ukojenia zasnął na wieczne czasy...

Po oddaleniu się dostojnych osób z komnaty, do której śmierć weszła, pozwolono służbie dworskiej odmówić modlitwy przy zwłokach. U wejścia do komnaty stanęła niezwłocznie warta honorowa, złożona z podoficerów tych pułków, które stanowią obecnie załogę Berlina.

*

O godzinie 10-ej z rana (w godzinę i pół po zgonie) tak się przedstawiała widownia tragicznej sceny.

U bram śmiertelnej komnaty zaciągnęła straż gwardja przyboczna. Jenerałowie-adjutanci przebywają w przedpokoju. Oficerowie wszystkich rodzajów broni przepełniają inne sale. Ogrodnicy znoszą kwiaty, które sypią na posadzkę.

Od czasu do czasu urzędnicy dworu pozwalają grupom osób prywatnych wstępować do izby żałobnej, w której nieboszczyk siedzi z lekka pochylony na poduszki łoża. Defilada nie przeszkadza w pracy malarzowi Wernerowi, który usiadł przy szafie, stojącej obok łoża, dźwigającej biusty Fryderyka Wielkiego i Fryderyka-Wilhelma III-go, ażeby upamiętnić ołówkiem rysy oblicza zmarłego, które upamiętniał tak często za życia.

Maskę z twarzy cesarskiej zdjął słynny rzeźbiarz, Reinhold Begas.

Około godziny 11-ej drzwi komnaty zamknięto, odtąd przystęp dozwolony był już tylko członkom rodziny. O godzinie 12 ej opuścił ją, łkając, balwierz cesarski, który odtąd nie będzie miał roboty w tym gmachu.

*

Teatrom doniesiono, że mają na czas żałoby narodowej zamknąć swoje wrota. Przypuszczają, że nie otworzą ich aż po Wielkiejnocy.

*

Wielka ulica „pod lipami" zaczęła w piątek z rana ożywiać się znowu po pustce nocy, którą ludność Berlina spędziła w niejakiej otusze.

Była godzina w pół po dziesiątej. Jeden z lokajów pałacowych wybiegł pierwszy na ulicę ze smutną wieścią i podał ją tłumom. Wieść rozbiegła się lotem błyskawicy po miljonowym grodzie nadsprejskim.

Ponieważ ku pałacowi cesarskiemu zaczęły teraz płynąć nieprzejrzane fale ludu, policja konna i piesza zamknęła przystęp w rozległem półkolu.

Już o godzinie dziesiątej zrana poczęto wywieszać flagi czarne na gmachach publicznych. Pierwsze ubrały się w kir żałoby gmachy uniwersytetu i akademji, zaraz potem opera.

W ciągu dalszej godziny nie znalazło się „pod lipami" jednego domu, z któregoby nie zwieszała się ku ziemi czarna, powłóczysta chorągiew; toż samo było na innych ulicach. Wreszcie zatknięto olbrzymi czarny sztandar na ratuszu.

Pogoda licowała z usposobieniem ponurego dnia... Było szaro i dżdżysto... Deszcz zmoczył flagi, tak, że smutnie opuściły się ku ziemi...

Od strony zachodniej miasta zagrzmiały działa...

W południe większość kobiet, widzianych na ulicach, ubraną już była w suknie żałobne, toż samo oficerowie.

O godzinie dwunastej w południe uderzyły dzwony we wszystkich świątyniach rozległej stolicy.

We wszystkich prawie szkołach odbyły się zaraz naprędce akty żałobne.

Około godziny 12-ej w południe poczęli gromadzić się deputowani w parlamencie. Izba przepełniona... Wśród obecnych panuje wszakże uroczysta cisza; rozmowy toczą się głucho, jakby smutek obawiał się swego echa. Gdy z uderzeniem godziny 12-ej prezydent Wedell otworzył posiedzenie, cisza iście grobowa zaległa salę... Dopiero po półgodzinnem oczekiwaniu weszli członkowie rady związkowej i ustawili się po lewej stronie prezydjum. Wkrótce potem prezydent Wedell wywołany został z sali przez hr. Herberta Bismarka. Po dziesięciu minutach wszedł on z powrotem do izby obrad w towarzystwie kanclerza państwa.

Obecni podnieśli się z krzeseł, książę Bismark zabrał głos... Mówił długo z głębokiem i szczerem przejęciem, podobno nawet z płaczem... Ponieważ depesze nasze streściły należycie przemowę kanclerską, nie powtarzamy jej w całości. Po ks. Bismarku zabrał głos prezydent Wedell z Piesdorfu, w kilku treściwych zwrotach tłómacząc boleść niemców.

Oto one:

„Moi panowie! Sędziwy cesarz, który zjednoczył Niemcy, nie żyje! Cesarza Wilhelma, którego naród niemiecki jak ojca kochał i uwielbiał, niema już

między nami! Niczyje usta nie zdołają wyrazić bólu, który przejmuje Niemcy! Korzymy się pokornie przed prawicą Boga! Jedno tylko śmiem jeszcze wyrazić: w tych ciężkich dniach naród niemiecki stoi w niezłomnej wierności przy swoim cesarzu i swojej dynastji. Oby Bóg ochraniał naszą ojczyznę, oby zwłaszcza ciężko nawiedzonemu cesarzowi naszemu, Fryderykowi, nie odmówił swojej łaskawej opieki."

Niezwłocznie potem zamknięto posiedzenie parlamentu. Na godzinę przedtem podobny akt odbył się w sejmie pruskim, gdzie przemówił minister Puttkamer i prezydent Köller. *X.*

Prasa russka o cesarzu Wilhelmie.

Poczta wczorajsza przyniosła nam dzienniki petersburskie z owej chwili, gdy rozeszła się pierwsza pogłoska o śmierci cesarza Wilhelma. Wszystkie też niemal gazety, jakkolwiek nie otrzymały jeszcze potwierdzenia urzędowego pogłosek, pomieszczają odpowiednie artykuły, omawiające przewidywaną katastrofę i stworzoną przez nią sytuację polityczną.

Swiet, pomieściwszy na naczelnem miejscu depeszę Reutera, donoszącą o zgonie cesarza Wilhelma w piątek o godz. 6-ej min. 45, pisze:

„Śmierć cesarza Wilhelma pełna jest dramatyczności i grozy. Jest ona pouczającą dla ludzkości, gdyż Opatrzność daje jawnie uczuć swą potęgę i moc na ziemi. Śmierć cesarza Wilhelma robi takie wrażenie, jak gdyby była czemś nieoczekiwanem, choć cesarz zmarł, mając lat 93, jako starzec, którego nić życia powinna pęknąć bez walki, nie wywołując zdziwienia. Zgon podobnych starców następuje bez bólu. I tutaj zapewne nie było cierpień fizycznych, lecz były moralne, gdyż umierający starzec zamykał oczy z przeświadczeniem o tem położeniu bez wyjścia, w jakiem ppzostawiał swego syna i nie był pewnym do ostatniej chwili, kto z nich kogo przeżyje? W wigiliją śmierci nieubłagani mężowie stanu przedstawili mu do podpisania akt rejencji."

Dalej zaś dziennik powiada:

„Śmierć wielkiego starca opróżnia tron dla księcia Fryderyka Wilhelma. On — bohater wojny francusko-niemieckiej, wódz pułków na polach czeskich w roku 1866-ym i uczestnik ataku dwóch wielkich mocarstw na małą Danję, człowiek wielkich zasług dla swego narodu — jest obecnie królem pruskim i cesarzem niemieckim!... Lecz czyż może radować się z tej wieści? Czy może co dać swemu ludowi? czy może mu co obiecać? co wykonać? Nie — nic i nic! Czekając na tron przez lata całe, otrzymuje go w chwili, gdy leży sam zmęczony, schorowany, gdy każdy atom powietrza ceni więcej, niż koronę, i gdy wreszcie nikt nie odważy się zawołać u jego łoża boleści: Niech żyje cesarz! Jeżeli zaś istotnie rozlegnie się ten okrzyk, tedy odpowiedzią nań będzie jęk bólu. Były w historji dramata, lecz nie było chyba w niej równie dramatycznego położenia, jak to, w jakiem znajduje się wstępujący na tron pruski i niemiecki książę Fryderyk Wilhelm".

Dalej jeszcze dziennik ciągnie:

„Tak, czy inaczej, czy w Niemczech nastąpi rejencja, czy nie, w każdym razie Niemcom grozi poważny przewrot i trudno przewidzieć, kto ze współczesnych wodzów niemieckich wzrośnie w siłę, a kto z nich zostanie usunięty przez nadciągające wypadki. Bismark, Moltke i większość pruskich jenerałów są takimi starcami, iż przyszłość ich jest krótka".

Zwracając się wreszcie do pamięci cesarza Wilhelma, dziennik powiada:

„My, rosjanie, oddajemy zawsze sprawiedliwość wszystkiemu uczciwemu i wielkiemu. Szanujmy cnoty nietylko u swoich, lecz i u nieprzyjaciół. Niech więc spoczywa w spokoju duch zmarłego cesarza Wilhelma i niech śladem biegnie za nim dobra pamięć, na jaką zasłużył u swego narodu."

Petersb. wied., przewidując tylko katastrofę (dziennik bowiem wyszedł w piątek rano), piszą:

„Jakie będą skutki, wypływające z tych wypadków (śmierć cesarza Wilhelma i choroba następcy tronu), pokaże przyszłość i wszelkie wskazówki w tym względzie będą przedwczesne, w każdym jednak razie wpłyną one na losy Niemiec w sposób poważny i na politykę ich wewnętrzną i zewnętrzną. W ten sposób sytuacja polityczna pełna jest podobnych kwestyj, które ulegną zwłoce. Oto przyczyna, dla której niema potrzeby spieszyć się z krokami, dążącemi do rozwiązania spraw bieżących."

Nowoje wremja zaś, w przewidywaniu katastrofy, pisze:

„Lada chwila należy się spodziewać wiadomości żałobnych tak z Berlina, jak z San Remo. Młody książę Wilhelm otrzymał zastępstwo cesarza, co nie należy do zadań łatwych. Od dziś na ramionach księcia spoczywa ciężar wielkiej wagi tak moralnej, jak materjalnej. Po raz pierwszy książę Wilhelm występuje na arenie politycznej i, obok innych kwestyj międzynarodowej polityki, będzie musiał wyrzec słowo w sprawie bułgarskiej. W Bułgarji bowiem przewidzieć się dają wypadki, w których niełatwem będzie pogodzenie interesów Rosji z interesami Austro-Węgier, zwłaszcza, jeżeli polityką niemiecką nie będzie nadal kierowała silna wola cesarza Wilhelma, która nie dopuszczała niczego, coby mogło zachwiać pokój Europy".

Echa francuskie.

Paryskie *Figaro* otrzymało od jednego z francuzów, zamieszkałych w Berlinie, następujące uwagi:

„Wszyscy tu bez wyjątku zajęci jedynie chorobą cesarza i niedalekim zgonem następcy tronu. W wyzdrowienie tego ostatniego nikt nie wierzy, a oczy wszystkich zwrócone jedynie na ks. Wilhelma. Dziś już wskazują osoby, z którymi przyszły cesarz podzieli władzę. Do tego stopnia, że sam ks. Bismark uważa za stosowne hamować zapędy młodego księcia.

Osobą, najwięcej mającą w tej chwili znaczenia, jest hrabina Waldersee, daleka kuzynka żony ks. Wilhelma. Ma ona na tę ostatnią wpływ nieograniczony.

Księżna jest bowiem usposobienia powolnego, z dworskiemi zwyczajami jeszcze nieobeznana, przytem podobno ograniczona, rada też niezmiernie, iż znalazła kogoś, kto się nią opiekuje i opiece tej poddaje się zupełnie.

Z porady to hrabiny Waldersee, w ścisłych pozostającej stosunkach z hr. Radolińskim (dusza partji Bismarka w San Remo) księżna od Bożego Narodzenia nie pisywała do następczyni tronu. Nikt też nie przyzna, aby zyskała kiedy wpływ na męża, wszyscy za to starają się o względy hrabiny Waldersee.

Utrzymują dalej, że pastor Stoecker, głowa partji antysemickiej, widuje się często z ks. Wilhelmem, jakkolwiek twierdzą także, że pastor sam rozpuszcza te wieści. To jednak pewna, niż Stoecker odezwał się w Reichstagu wobec niepomyślnych wiadomości z San-Remo: „Piękna przyszłość otwiera się przed nami!"

W dzień wstąpienia na tron ks. Wilhelma wszyscy tu w Berlinie, przewidują w dalszym ciągu znaczne oziębienie stosunków z Wiedniem, książę bowiem nie jest w łaskach u cesarza Franciszka Józefa, którego dotknął boleśnie lekkomyślnemi uwagami o ważności armji austrjackiej, a wiadomo jest nam, iż od czasu jubileuszu królowej Wiktorji stosunki pomiędzy arcyksięciem Rudolfem a ks. Wilhelmem ustały zupełnie.

Z chwilą tedy śmierci cesarza i następcy tronu sojusz z Austrją wydaje się mieszkańcom Berlina zakwestjonowanym, jeśli ks. Bismark nie zechce nawiązać stosunków pomiędzy przeszłością a przyszłością.

Odzywają się tu także często o możliwem usunięciu się ks. kanclerza, co wszystko razem jest powodem wielkiego pognębienia umysłów tak w Berlinie, jak i na dworze.

Co do nas, wobec podobnego położenia sądzimy, iż niemcy z radością powitają na tronie Fryderyka III-go, którego osoba daje im sobą najpewniejsze gwarancje pokoju i spokoju."

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Niemieckie Towarzystwo czerwonego krzyża za pośrednictwem departamentu medycznego zwróciło się do tutejszych zarządów lekarskich, szpitali i lekarzy o przyjęcie udziału w konkursie międzynarodowym na wzorowy przenośny szpital polowy. Konkurs ma się rozegrać podczas tegorocznej wystawy w Barcelonie. Za najlepszy model szpitala, oprócz medalu przeznaczono 6,000 marek nagrody.

= *Praw. wiest.* ogłasza następujące rozporządzenie: „Na zasadzie Najwyżej zatwierdzonej opinji rady państwa o przyłączeniu gubernjalnych archiwów akt dawnych do archiwum głównego, minister sprawiedliwości uznał za możliwe oznaczyć na d. 13 lipca 1888 r. zamknięcie archiwum akt dawnych w Kaliszu i w dniu 26-ym grudnia r. z., przedstawił odpowiedni wniosek senatowi rządzącemu".

= Ustanowiony przez radę miejską dobroczynności publicznej i zatwierdzony przez ministerjum etat wydatków na utrzymanie komitetu budowy warszawskiego domu dla obłąkanych w Tworkach, oraz wynagrodzenia urzędników kontroli państwa wynosić będzie rocznie 9795 rs., z której tu sumy przypada na dyety prezesa rs. 1,825; na płace referentów rs. 750; buchalterów 750; pisarzów, nadzorcy materjałów i stróżów, oraz wynajęcie kancelarji rs. 1,320, wreszcie na wynagrodzenie urzędników kontroli państwa rs. 1,500.

= Donosiliśmy już w r. z., że hydranty, ustawione na nowej sieci rur wodociągowych, mają otrzymać stałą obsługę. Na przedstawienie magistratu ministerjum zatwierdziło odpowiedni fundusz (rs. 1,500), wniesiony do budżetu miejskiego na r. b. na utrzymanie dwóch szluzmajstrów i dwóch robotników. Zarząd wodociągów przedstawił na te posady Michała Truchina i Florjana Kominka, jako szluzmajstrów, oraz Karola Kostrzewę i Antoniego Grzywacza, jako pomocników, a magistrat powyższy personel już zatwierdził. Do tej chwili służba ta umieszczoną była w budynku, należącym do zarządu kanalizacji na placu Zielonym, z dniem zaś 13-ym b. m. tymczasowe to pomieszczenie przeniesione zostanie stanowczo do ratusza, przy drugim oddziale straży ogniowej. W razie pożaru obsługa hydrantów wraz ze swemi przyrządami podążać będzie wraz ze strażą na miejsce wypadku.

= Stosownie do przedstawienia p. prezydenta, nastąpiła decyzja władzy wyższej na odbycie powtórnej licytacji na sprzedaż placu, pozostałego po przedłużeniu ulicy Miodowej, na warunkach projektowanych; licytacja rozpocznie się od sumy rs. 22,113 za cały plac, z dozwoleniem wniesienia po licytacji $^1/_5$ części postąpionej za plac sumy i rozłożeniem resztujących $^4/_5$ na lat 10 z procentem po 5%; kaucja zaś wymagana tylko w stosunku $^1/_5$ szacunku. Licytacja będzie niebawem ogłoszoną.

= Zapadła już decyzja na urządzenie w nadchodzące święta Wielkiej Nocy zabaw ludowych na placu Ujazdowskim.

= Licytacje na roboty brukarskie w 2-im, 4-ym i 6-ym oddziale miejskim zostały zatwierdzone na rzecz p. Wagmajstra za sumę rs. 7,890, na dostawę zaś efektów pogrzebowych dla cmentarzy katolickich na rzecz p. Wiśniewskiego za sumę rs. 5,173 k. 18.

= Wkrótce ogłoszoną będzie licytacja na roboty brukarskie w 4-ym oddziale miejskim z dostawą materjałów na sumę rs. 9,339.

= Na przedstawienie p. ministra wojny i za decyzją komitetu ministrów inżenierowie-mechanicy, pp. Mieczysław Rudnicki i Aleksander Kuczyński, Najwyższym ukazem z d. 2-go b. m. zostali kawalerami orderu św. Stanisława kl. III-ej.

= Prezes dyrekcji głównej Towarzystwa kredytowego ziemskiego, radca tajny, br. Mengden, w dniu wczorajszym wyjechał za granicę.

= Na wczorajszem posiedzeniu wydziału lekarskiego tutejszego uniwersytetu zatwierdzeni zostali w stopniu lekarza panowie: Michał Franio, Edmund Krakowski, Marcin Linda, Leopold Lubliner, Maksymiljan Warszawski i Witold Wiśniewski.

= Dzisiejszy prelegent.

Edmund Karol Feliks Radwan Krzymuski, profesor nadzwyczajny prawa i procesu karnego austrjackiego, przyszedł na świat d. 30-go października r. 1850-go we Wsi Kruszynie pod Włocławkiem.

Nauki gimnazjalne pobierał w Warszawie i tu wstąpił na wydział prawniczy, który w r. 1875-ym w stopniu kandydata ukończył.

Następnie odbywał w Warszawie aplikację sądową do r. 1879-go.

W tej epoce przeniósł się do Krakowa i po dwuletnich studjach uzyskał na tamecznej wszechnicy godność doktorską poczem habilitował się do filozofji, skutkiem czego przyznano mu *veniam legendi* w zakresie przedmiotów, jakie wykłada.

Profesorem nadzwyczajnym został w r. 1884-ym. Od r. 1881-go jest członkiem komisji prawniczej Akademji umiejętności w Krakowie, zaś od roku 1883-go członkiem komisji teoretycznych egzaminów oddziału sądowego.

Z prac jego wymieniamy następujące: „Zasady nauki o usiłowaniu", Warszawa 1884; „Wykład prawa karnego", dwa tomy, Kraków 1885; „Rozbiór teorji państwowej Ahrensa" podał do *Gaz. sąd.*, gdzie także drukował kilka innych rozpraw, a mianowicie: „Represja przestępstw wobec fatalizmu" i „Znaczenie naukowe statystyki moralności".

Nadto ogłosił w *Niwie*: „O znaczeniu filozofji prawa i metodzie jej wykładu" i wiele recenzyj w *Bibl. warsz.*, w *Przegl. pols.* i *Przegl. krytycznym*; w rocznikach Akademji wyszła jego pióra: „Rzecz o teorji Kanta".

Z rozpraw popularnych, które przeniknęły do szerszych kół, należy wymienić: „Kilka uwag o usprawiedliwieniu teorji poprawy", tudzież bardzo interesujący artykuł: „O odpowiedzialności karnej zwierząt".

Krytyka o jego działalności naukowej wyraziła się nader pochlebnie.

Treść odczytu dzisiejszego jest następująca: Znaczenie walk naukowych wogóle; podstawy t. zw. systemu klasycznego prawa karnego, tj. zasady, na których dziś jeszcze opiera się przeważnie w teorji i praktyce poczytywanie i karanie przestępstw; wypowiedzenie walki tym zasadom przez lekarzy; dr. Schilling, jako zwiastun, a dr. Lombroso, jako twórca szkoły antropologicznej prawa karnego.

Krytyka dzieła tego ostatniego „*L'uomo deliquente*" i narysowanego w niem obrazu przestępcy z urodzenia, ze stanowiska anatomji, patologji, fizjologji i psychologji—zakończy odczyt.

= **Z teatru i muzyki.**

* Repertuar teatrów warszawskich na tydzień bieżący tak się przedstawia:

Teatr Wielki:

W poniedziałek: „Mikado"; we wtorek: „Faust" (występ panny Russel) we środę: „Adrjanna Lecouvreur"; we czwartek: „Lunatyczka" (występ panny Russel); w piątek: „Zbójcy"; w sobotę: „Trubadur" (występ panny Russel);w niedzielę: „Flik i Flok".

Teatr Rozmaitości:

W poniedziałek: „Hrabina Sara"; we wtorek: „Małżeństwo Apfel"; we środę: „Wielki człowiek do małych interesów"; we czwartek: „Jacuś"; w piątek: „Prelegent", „Sztuka przypodobania się", „Świeczka zgasła"; w sobotę: „Straduję" i „Najnowszy skandal"; w niedzielę: „Stary jegomość" i „Najnowszy skandal".

Teatr Mały (przy ul. Daniłowiczowskiej).

W poniedziałek: przedstawienie zawieszone; we wtorek: „Księżna Rinaldini"; we środę „Bettina" (występ panny Kirszenszteinówny); we czwartek: „Z przyjemnością"; w piątek: „Gennaro", w sobotę: „Farinelli" (pierwszy raz); w niedzielę: „Farinelli".

= Z wystawy muzycznej.

Dochód wczorajszy z wystawy muzycznej wyniósł około 100 rs.

W dniu dzisiejszym wystawa otwartą będzie o 4 godziny dłużej niż zazwyczaj, t. j. do godziny 9-ej wieczorem.

O godz. 5-ej po południu salony wystawy oświetlone zostaną świecami stearynowemi.

Odbyta wczoraj wieczorem próba wykazała, iż oświetlenie powyższe jest aż nadto wystarczającem, a wystawa wieczorem przedstawia się okazale.

Sprzedażą katalogów i fotografij zajmą się dzisiaj w godzinach przedpołudniowych panie: Aleksandra Dąbrowska i Marja Wojakowska; w popołudniowych zaś panie: Marja Sznażanka i Józefa Rożniecka.

Deżurować będą zrana pp.: Bóbr, Gromski i Quatrini, po południu zaś pp.: Jagielski, Nowicki i Wiśniewski.

W poniedziałek przy stolikach zasiądą zrana panie Engelke i Marszałkowska, popołudniu zaś panie: Jadwiga Czakówna i Zuzanna Ostrowska.

Obowiązki deżurnych pełnić będą w pierwszej zmianie pp.: Borawski, Borzysławski i Wysocki, w drugiej pp.: Dąbrowski, Ostrowski i Wolski.

Cena biletu wejścia na wystawę w dniu dzisiejszym wynosi kop. 15.

= Dobry pomysł.

Jeden z naszych muzyków powziął zamiar wyzyskania znajdujących się na wystawie muzycznej instrumentów starożytnych.

Artysta projektuje urządzenie koncertu wyłącznie na instrumentach starożytnych, jak serpenty, ponsarty, puzony (dawne), piszczki, szpinety, lutnie i t. p.

Myśl ta nie byłaby zbyt trudną do urzeczywistnienia z uwagi, iż dzisiejsi wykształceni muzycy do nauczenia się gry na pomienionych instrumentach potrzebowaliby tylko kilku prób i ćwiczeń.

Inicjator oryginalnego koncertu zwrócił się do zarządu wystawy muzycznej.

= Na budowę gmachu.

Koncert w salach redutowych na budowę gmachu własnego Towarzystwa muzycznego odbędzie się w nadchodzącą środę, a nie w piątek, jak to poprzednio było zamierzone.

Środowy zaś wieczór Towarzystwa muzycznego przeniesiony zostanie na piątek.

= Doroczne zebranie.

W salach redutowych odbędzie się dzisiaj doroczne zebranie uczestników kasy pożyczkowo-wkładowej artystów i innych osób, do składu teatrów warszawskich należących.

Posiedzenie rozpocznie się o godzinie 12-ej w południe.

= Obrady.

W sekcji trzeciej Towarzystwa pop. przem. i handlu odbyło się wczoraj wieczorem posiedzenie specjalne, poświęcone sprawom techniczno chemicznym.

Dość liczne, bo z 40-tu przeszło osób złożone zebranie, zakończyło rozpoczętą na poorzedniem posiedzeniu kwestję organizacji czytelni techniczno-chemicznei, przyjmując listę czasopism, do zaprenumerowania przeznaczonych.

Znajduje się poważny szereg wydawnictw czasowych, w językach polskim, russkim, niemieckim i francuskim.

Bibljotekarz, p. Neugebauer, zawiadomił nadto zebranie, że zawiązek bibljoteki jest już faktem dokonanym, ponieważ kilkunastu członków nadesłało już książki, częścią na własność Towarzystwa, częścią na depozyt do użytku czytelni.

Następnie zgromadzenie wysłuchało odczytu p. Trzcińskiego „o krążeniu azotu w przyrodzie, w zastosowaniu do rolnictwa".

Zakomunikowaniem dobrych wiadomości z ruchu przemysłu i literatury chemicznej wyczerpano porządek dzienny.

= Zagrożona instytucja.

Wszystko to, co p. Lewicki, obecny kierownik muzeum pszczelniczego, pisze w przedmiocie pomyślnego stanu instytucji, okazuje się niedokładnem.

Byt muzeum pszczelniczego jest zagrożony i szybka decyzja uczestników w tym względzie staje się nieunikniona.

Oto wczoraj zgłosili się do naszej redakcji dwaj posiadacze udziałów, przedstawiając nowy dowód, iż p. Lewicki ukrywa istotny stan rzeczy.

Na żądanie jednej z wierzycielek p. Lewickiego sędzia pokoju 19-go oddziału wydał na nr. 1544-ym nakaz egzekucyjny i komisarz sądowy zajął ruchomości muzealne, a w tej liczbie 30 uli.

W takiem położeniu rzeczy posiedzenie uczestników należałoby przyśpieszyć, nie czekając terminu 9-go kwietnia.

Sądzimy, iż p. rejent Zawadzki, który zakwestjonował prawomocność niedoszłego do skutku w zeszłym miesiącu zgromadzenia, zechce w imię obowiązków obywatelskich zająć się tą sprawą i sesję posiadaczy udziałów jaknajrychlej zwołać.

= Polowanie w Nieświeżu.

Z powodu niedyspozycji niektórych uczestników łowów polowanie na niedźwiedzie w puszczy białowieskiej doznało opóźnienia.

Dopiero od trzech dni liczne towarzystwo myśliwych rozpoczęło łowy, które potrwają cały tydzień.

Artysta-malarz, Juljan Fałat, towarzyszy wyprawie w podwójnej roli: myśliwego i kopisty ważniejszych epizodów.

= Szczegóły samobójstw.

Z przeprowadzonego dotychczas śledztwa okazuje się, iż Sz., który się wczoraj rano zastrzelił w numerze hotelu warszawsko-wiedeńskiego, interesa pieniężne wcześniej uregulował i pod tym względem nie miał powodu pozbawiać się życia.

Przyczyna więc samobójstwa pozostaje zagadkową, zwłaszcza wobec faktu, iż Sz. przed trzema dniami poślubił młodą osobę i małżeństwo to zostało zawarte z wzajemnej, gorącej miłości.

Widocznie Sz. odebrał sobie życie pod wpływem obłędu.

Co do młodzieńca, który zastrzelił się pod drzwiami restauracyi na Długiej pod nrem 9-ym, bliższych szczegółów dotąd niema.

Nazwisko samobójcy nie jest wiadome, lecz z różnych poszlak okazuje się, że był to przyjezdny z Żytomierza, dokąd odniesiono się z zapytaniem w drodze telegraficznej.

= Śmiała kradzież.

Pomimo tylokrotnych przestróg ze strony prasy, aby mieć się na baczności przy odbieraniu posyłek pieniężnych na poczcie, znadują się zawsze nieostrożni, którzy stają się ofiarą nieprawdopodobnie śmiałych kradzieży.

Ofiarą takiej właśnie kradzieży padł wczoraj o godzinie 2-ej pan K., który po odebraniu listu pieniężnego oddalił się do przedsionka, gdzie odczytywał adres na liście.

W tem zbliża się do pana K. jakiś młody, przyzwoicie odziany człowiek i szybkim ruchem ręki wydziera list, jeszcze nawet nieodpieczętowany.

Zanim pan K. opamiętał się, złodziej zdążył już z pośród tłumu wydostać się i umknąć.

Zuchwałość śmiałka do tego stopnia zmieszała obecnych, iż w pierwszej chwili nie pomyślano nawet o przytrzymaniu złodzieja.

= Ucieczka obłąkanego.

Zamieszkały przy ulicy Nowe-Miasto pod nrem 9-ym czeladnik szewcki, Antoni Jankowski zdradzający od pewnego czasu anormalny stan umysłu, przed kilkoma dniami, zdoławszy omylić czujność dozorujących go osób, wyszedł na ulicę i przepadł bez wieści.

Ponieważ J. kilkakrotnie usiłował pozbawić się życia, zachodzi obawa, iż nieszczęśliwy ten człowiek w przystępie ataku targnął się na życie.

Jankowski liczył lat 25.

= Kradzieże.

Nocy wczorajszej pod nrem 17-ym przy ul. Dzielnej, w warsztacie blacharskim, spełniono nader zuchwałą kradzież.

Złodzieje wynieśli 250 funtów cyny wartości kilkuset rubli.

Na Nowolipiu pod nrem 57-ym, z mieszkania Walerjana Guronowskiego, skradziono rozmaitych przedmiotów na sumę 242 rs.

= Z niedozoru.

W dniu wczorajszym pod nrem 27-ym przy ul. Franciszkańskiej trzyletnia dziewczynka, Mina Hajblerówna, upadła na stos szkła.

Biedne dziecko boleśnie się pokaleczyło.

Pomoc lekarską bezzwłocznie udzielono.

\+ Wzajemne ubezpieczenie od szkód gradowych, zawiązane w roku zeszłym przez ziemian w mławskiem i ościennych powiatach, bez strat przebyło letnią kampanję i w roku bieżącym rokuje sobie także powodzenie.

\+ Plantacje cykorji.

Ziemianie w sierpskiem, w gubernji płockiej, w celu uzyskania nowych źródeł dochodów, wzięli się do uprawy cykorji.

W roku zeszłym w trzech sąsiadujących ze sobą majątkach plantowano rośliny tej 200 morgów.

\+ Kasa pożyczkowa.

Gaz. lub. dowiaduje się, iż projekt mającej powstać w Opolu z funduszu, zapisanego przez p. Szymona Krzeczkowskiego, kasy pożyczkowej, został do zatwierdzenia przesłany do Petersburga.

Kasa, według zaprojektowanej ustawy, udzielać ma dwuprocentowych pożyczek.

\+ Smutna rzeczywistość.

Z Lipna donoszą *Korresp. płock.*, iż byt miejscowej szkoły realnej 4-klasowej, utrzymywanej dotąd ofiarnością okolicznych obywateli, dla braku funduszów ostatnich czasach zagrożony został.

Z zadeklarowanych dobrowolnie składek w ostatnich latach zaledwie mniejsza połowa wpłynęła, zaś w r. b. składki prawie zupełnie ustały.

Zwalenie testamentu ś. p. Sierakowskiej uszczupliło także fundusze szkoły, w której do 50 młodzieży kształciło się corocznie.

Do utrzymania tej pożytecznej instytucji potrzebną jest rocznie niewielka suma, 1,500 rs. zaledwie.

O zebranie jej uprasza odezwą do obywateli powiatu lipnowskiego i okolic prezes komitetu nadzorczego szkoły realnej w Lipnie, p. Józef Zieliński.

Deklaracje składane być mają do d. 1-go kwietnia r. b. na ręce kasjera szkoły, dra Bełzy w Lipnie.

\+ Koncert amatorski.

Donoszą nam z Kutna, iż w d. 7-ym b. m. odbył się tam, za staraniem miejscowej nauczycielki muzyki, panny Wład. Kowalskiej, koncert na poły amatorski, z którego dochód przeznaczono na organy budującego się kościoła i szpital św. Walentego.

W koncercie powyższym z sił miejscowych występowały: panny Kowalska i D., z artystów zaś warszawskich: panna P. i p. Tomaszewski.

\+ Emigracja.

W sierpskiem szerzy się coraz bardziej emigracja włościan do Ameryki.

Nęcą ich za ocean krewni i znajomi opisami własnego powodzenia i przesyłają pieniądze na podróż.

Koszt przejazdu niewielki ułatwia wędrówkę, to też emigrują tłumnie posiadacze mniej urodzajnych gruntów, lub zadłużeni, pozostawiając w rozpaczy wierzycieli.

W roku bieżącym, skutkiem nieurodzaju żyta i niskich cen, popęd do emigracji wzmógł się jeszcze

\+ Zemsta nad obłąkanym.

Ofiarą nieludzkiej zemsty kolonistów, osiadłych pod Oryszewem, padł 27-letni Jan Więckowski, weterynarz.

Młodzieniec ten, zaraz po zdaniu egzaminu dotknięty został chorobą umysłową, która mu nie pozwoliła korzystać z otrzymanej posady.

Po wyleczeniu się objął posadę nauczyciela u p. Lewandowicza w Oryszewie i tu dostał powtórnego obłędu.

Wyszedłszy niepostrzeżenie z kosą na grunta do kolonistów należące, groził im nią, a ci rzucili się na niego z kijami i zbitego do Żyrardowa wójtowi odesłali, zkąd go po kilku dniach zaledwo p. Lewandowicz do Warszawy chorego odwiózł.

Rany tak były silne, że matka i domownicy zaledwie rozpoznać go mogli.

P. Więckowski był jedyną podporą matki, a po zbiciu zapadł w daleko silniejszy i dotąd trwający stan obłędu, tak, że nie ma nadziei, aby mógł być uleczony.

Nielitościwe to obejście pozbawiło matkę wszelkich środków do życia, a zarazem i możności dochodzenia wyrządzonej krzywdy.

+ Mściwy złodziej.

O śmiałym napadzie, wykonanym w dniu 5-ym b. m. w Łodzi, donosi *Dzień.* miejscowy.

W dniu tym, w samo południe, przechodząc ulicą Nowomiejską, służąca państwa K. spostrzegła, iż złodzieje kradną paczki z przędzą z fury, stojącej przed jakimś składem; ostrzegła tedy furmanów, a spłoszeni złodzieje uciekli.

Służąca poszła dalej, wtem nagle przyskoczył do niej jakiś człowiek nieznajomy i pchnął ją nożem w plecy, przy samej łopatce.

Była to zemsta złodzieja, spłoszonego przy kradzieży, a napad został wykonany, jak to zauważyliśmy, w dzień biały na ożywionej ulicy miasta.

Służącej podobno, mimo rany na dwa cale głębokiej, poważniejsze nie grozi niebezpieczeństwo.

+ Niebywała zbrodnia.

W okolicach Supraśla, w gub. grodzieńskiej, zdarzył się w d. 8-ym b. m., t. j. w ubiegły czwartek, wypadek, jaki trudno byłoby odnaleźć w rocznikach kryminalnych w liczbie najbardziej ponurych zbrodni.

O zdarzeniu tem, które w całej okolicy wywołało niesłychaną zgrozę, donosi nam p. Ignacy Skrobecki z Supraśla, co następuje:

„W Komosie, osadzie o 3 wiorsty od Supraśla odległej, zamieszkiwał Mateusz Rybakowicz, właściciel znacznego folwarku i stawu zarybionego, znany z okrucieństw i awanturniczego postępowania.

Był to typ przypominający *mutatis mutandis* słynnego w zeszłem stuleciu starostę Kaniowskiego.

Rybakowicz, lubo człowiek wykształcony, odbył bowiem studja uniwersyteckie, odsunął się zupełnie od życia towarzyskiego, a ulubionem jego zajęciem było pieniactwo i dokuczanie wszystkim sąsiadom na każdym kroku.

Ostatniemi czasy prowadził on proces z właścicielem sąsiedniego folwarku Dolidy o staw.

Spór ten przeszedł w formalną wojnę zaściankową.

Dość powiedzieć, że w roku zeszłym strzelał do gajowych w lesie i dwóch z nich ranił, a jednego zabił.

Za te zbrodnicze czyny Rybakowicz został w pierwszej instancji skazany na zesłanie do ciężkich robót, lecz, pomimo protestu prokuratora, wypuszczono go po złożeniu kaucji na wolność aż do uprawomocnienia się wyroku, od którego założył apelację.

Rybakowicz, pałając zemstą do mieszkańców wsi Ciasne za to, że ci głównie świadczyli przeciw niemu w procesie o staw, w ubiegły czwartek o świcie przyjechał do pomienionej wioski konno, uzbrojony w dubeltówkę i rewolwer.

Wieś była jeszcze uśpioną, kiedy Rybakowicz podpalił pierwszą z brzegu chatę, następnie drugą, a gdy zabierał się do trzeciej, rozbudzeni włościanie poczęli ogień gasić.

Wówczas to Rybakowicz, wydobywszy rewolwer, strzelał do włościan.

Trzech ludzi zabił na miejscu, a mianowicie dwóch braci Kraśnickich i Jarmukowicza, oraz ranił śmiertelnie niewiadomego z nazwiska człowieka, który przyszedł do wsi na zarobek.

W dalszym ciągu strzelając, zranił jeszcze kilka kobiet i dzieci, a gdy przerażeni mieszkańcy uciekali przed zbrodniarzem, z niezmierną szybkością przebiegał on od budynku do budynku i podpalał stodoły, oraz chaty, tak, iż w kilkunastu punktach powstał ogień.

Nareszcie, gdy zrozpaczeni włościanie po przejściu pierwszego przestrachu rzucili się na Rybakowicza, wskoczył on do objętej płomieniami stodoły, w której się żywcem spalił.

W kilka godzin po wypadku byłem na miejscu.

Widok przedstawił się straszny.

Popalone domy, stodoły, trupy zabitych, jęki rannych, wreszcie zwęglone zwłoki Rybakowicza i płacz kobiet i dzieci, wszystko to tworzyło całość piekielną i czyniło wrażenie jakiegoś napadu, gdy tymczasem sprawcą tragicznego zdarzenia był tylko jeden człowiek.

Trudno przypuścić, aby człowiek ze zdrowemi zmysłami mógł się dopuścić podobnej zbrodni i sam wreszcie życia się pozbawić.

Niebywała zbrodnia we wsi Ciasne zaalarmowała wszystkie okoliczne włości, oraz władze sądowe, które przybyły z Grodna."

KOTATNIK TERMINOWY.

— Z d. 15-ym lutego r. b. wprowadzono w wykonanie specjalną taryfę na przewóz przesyłek pudowych i w pełnych ładunkach wagonowych bawełny, wyczeszek bawełnianych z Warszawy nadwiślańskiej do stacyj kolei warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej, oraz do Łodzi, stacji kolei fabryczno-łódzkiej.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 12-ej w południe, w sali licytacyjnej magistratu odbywać się będzie licytacja na wybrukowanie w r. b. zwyczajnym brukowcem, z dostawą materjałów, części ulicy Karolkowej, na przestrzeni od posesji № 5002 do drogi Dworskiej, *in minus* od ceny kosztorysowej 9,649 rs. (*vadium* 950 rs.)

— D. 12-go b. m. odbędzie się targ na bydło w Dąbrowie, mieście powiatowem w Galicji na Zawiślu; w Słomnikach, w powiecie miechowskim, rozpocznie się targ trzydniowy.

— Ogólne zebranie członków Towarzystwa subjektów handlowych i przemysłowych m. Warszawy odbędzie się d. 24-go b. m., o godz. 8-ej wieczorem, w sali resursy obywatelskiej. Wnioski od członków przyjmowane będą do dnia 12-go b. m. włącznie. Sprawozdania za rok ubiegły wydawane będą od d. 17-go b. m.

— D. 13-go b. m. rozpocznie się pobór opłaty asekuracyjnej za r. b. po 1 kop. od każdej sztuki bydła rogatego dorosłego, znajdującego się w Warszawie i na Pradze. Również mają być ściągnięte zaległości z lat poprzednich.

— D. 13-go b. m. przypadają jarmarki w Broku nad Bugiem, w powiecie pułtuskim, oraz w Węgrowie.

— D. 14-go b. m. rozpoczną się jarmarki znaczniejsze: w Frankfurcie nad Odrą, w Ostrogu na Wołyniu i w Starym Sączu w Galicji.

— W d. 20-ym b. m., o godz. 10-ej zrana, na dziedzińcu gmachu Towarzystwa kredytowego ziemskiego odbędzie się spalenie umorzonych listów zastawnych i kuponów, wobec wyznaczonej na ten cel delegacji.

— D. 21-go b. m., o godz. 5-ej po południu, w gmachu Towarzystwa dobroczynności odbędzie się posiedzenie wydziału egzaminacyjnego i wsparcia.

— D. 23-go b. m., o godz. 5-ej po południu, w gmachu Towarzystwa dobroczynności odbędzie się posiedzenie wydziału sierot i ochron.

— Kupony od akcyj i obligacyj Towarzystwa kolei terespolskiej, płatne od d. 1-go kwietnia r. 1883-go, wymieniane będą tylko do d. 31-go marca. Takież kupony, płatne od d. 1-go października r. 1883-go, powinny być wymienione na gotówkę najdalej w d. 30-ym września r. b. Po upływie tych terminów ulegną przedawnieniu i utracą swoją wartość.

— Złożono w redakcji *Kurjera warszawskiego*:

Dla starców z ul. Chmielnej.

B. K. rs. 1.

Dla najbiedniejszych.

Natalja K. kop. 30.

— Wskutek zajścia, jakie się zdarzyło w piątek dnia 9-go b. m. w sklepie pana B. przy ulicy Nalewki, składam rs. 2 dla najbiedniejszych do uznania redakcji, z intencją, aby mnie Bóg strzegł od podobnych nieprzyjemności.

Na wpis dla niezamożnych uczniów.

W rocznicę śmierci ś. p. Józefata Stelmowskiego rs. 5.

— P. Artur Śliwiński za sprzedaż swej wierszowanej mówki, wypowiedzianej dnia 3-go b. m. na obchodzie jubileuszowym p. F. Makowieckiego, z czego zebrany fundusz, miał być użyty na wpisy dla biednych uczniów, otrzymał w ogóle rs. 138, z których, po potrąceniu połowy kosztu nakładu t. j. rs. 8, (drugą połowę p. Śliwiński przyczyniając się do powiększenia funduszu dopłacił od siebie), oraz rs. 23 zwróconych za wpis celującego ucznia, a syna biednych rodziców, znanych wszystkim uczestnikom składek, pozostałą resztę sumy w ilości rs. 107 złożył w naszej redakcji z pewnemi jednak zastrzeżeniami co do pierwszeństwa kandydatów.

Zebraną powyżej sumę złożyli pp. Endler rs. 10, N. Milicer i R. Ordyniec po rs. 5; po rs. 3: Bojarski, W. Kremky, K. Aqilino, St. Gołembowski, Szpak, St. Kaftal, Malhomme, Simon, Szteurmer, Kempiński, A. Perl; po rs. 2: W. Rozmarynowski, Rudzki, M. Wejss Silberlast, L. Grüdiger, Z. Pinkus, F. Fejgenbaum, Grünbaum, Hasfeld, Zederbaum, Konczewski; po rs. 1: Ehrentraut, Siemiątkowski, Mścichowski, Bajer, Połujański, Bełkowski, Berensdorf, Stepanów, Biuzer, M. Neading, P. Zając, Jakóbowski, Prószyński, S. Hartman, Florjanowicz, H. Fejgenblat, J. Borman, Bałszewski, Hejman, Klejnerman, Żołnowski, M. H. Szymonberg, J. Dobrzyński, D. Hirszberg, S. Baumberg, A. Halpern, J. Lipszyc, Warszawski, Mirecki, Przyjemski, Zahorski, M. Goldsztein, Skonieczny, J. Winawer, „Dziadek" K. Perdzyński, Jordan Sosiński, Mielczarski, W. Hirszowski, Ciemnołoński, Żuków, M. Cohn, Lawendel, A. Rozen, Niewiczów, Sterling, W. Kon, J. Koral, Frank, Szymanowski, Bienenstock, Bolkowski, Fiksen, D. Stokman, X. prałat Łasicki, Czerniaków i kilku innych.

Nadmienia się przytem, że p. Ratyński, właściciel drukarni, w której „mówka" powyższa odbitą została w ilości 200 egzemplarzy, pragnąc także dorzucić cegiełkę do ogólnej budowy, wydrukował 50 egzemplarzy bezpłatnie.

Nekrologja.

† Za spokój duszy ś. p. kardynała Włodzimierza **Czackiego**, zmarłego w dniu 9-ym marca 1888-go r., odprawione będzie uroczyste nabożeństwo żałobne w kościele św Krzyża w dniu 12-ym marca, to jest w poniedziałek, o godzinie **11-ej zrana**, na które zaprasza się osoby pobożne. (807)

† Ś. p. Romuald **Dobrowolski**, pozłotnik i dekorator, po krótkiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, przeniósł się do wieczności w dniu 9-ym marca 1888 roku, przeżywszy lat 32. Pozostali w ciężkim smutku: żona, dzieci i rodzina zmarłego zapraszają familję, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dolnym kościele św. Krzyża, dnia 11-go marca, to jest w niedzielę, o godzinie **11-ej** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **2-ej** po południu na cmentarz powązkowski. Oddzielne zaproszenia rozsyłane nie będą. —798—

† Ś. p. Ignacy **Daniłowicz**, radca kolegjalny i kawaler orderów, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, przeżywszy lat 67, dnia 9-go marca 1888 roku rozstał się z tym światem. W głębokim smutku pozostała żona zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w poniedziałek, to jest dnia 12-go marca, w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, o godzinie **11-ej** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **4-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —810

† Ś. p. Karolina z Cerulich **Reichelt**, opatrzona św. sakramentami, przeniosła się do wieczności dnia 8-go marca, przeżywszy lat 84. Wyprowadzenie zwłok nastąpi dziś o godzinie **3-ej po południu z kaplicy ewangelickiej przy ulicy Mylnej** na cmentarz tegoż wyznania, na które pozostała synowa z wnukami zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —805—

— Edward **Hering**, właściciel fabryki, b. sędzia b. trybunału handlowego, przeżywszy lat 69, po długich cierpieniach w dniu 10-ym marca r. b. przeniósł się do wieczności. Pozostała w głębokim smutku rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na obrzęd wyprowadzenia zwłok, odbyć się mający w poniedziałek, to jest dnia 12-go marca, o godzinie **3-ej** po południu z mieszkania przy ulicy Wspólnej № 50. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —802—

— B. p. Eli Szmul **Rozen** zmarł dnia 9-go marca r. b., przeżywszy lat 69. Pozostała rodzina zaprasza życzliwych na wyprowadzenie zwłok z domu przy ulicy Dzikiej № 4 w nidzielę, to jest dnia 11-go marca, o godzinie **2-ej** po południu. —812—

† Ś. p. Franciszek **Omieciński**, obywatel z Wołynia, zakończył życie dnia 20 lutego (3 marca) w Żytomierzu, przeżywszy lat 69. O czem krewnych, przyjaciół i znajomych ś. p. Franciszka zawiadamia się niniejszem. —265—

† Dnia 12-go marca r. b., to jest w poniedziałek, odprawione zostanie w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **10-ej** zrana, żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Ludwiki z Godlewskich **Wodzińskiej**, na które pozostali syn i córka zapraszają krewnych i życzliwych. —809—

† Wszystkim, którzy w dniu 8-ym marca r. b. uczestniczyli w pogrzebie córki naszej ś. p. Florentyny **Ojrzyńskiej**, składamy serdeczne podziękowanie.

—803— **Michał i Marja Ojrzyńscy.**

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Petersburg 10-go marca. (*Tel. Aj. półn.*) — Ministerjum dóbr państwa zamierza ustanowić podatek w wysokości rozmaitej dla różnych miejscowości, gdzie znajdują się kopalnie lub warzelnie soli kuchennej, a mianowicie w gubernji archangielskiej i wołogodzkiej — pół kop., permskiej — 1 kop., astrachańskiej, tauryckiej, bessarabskiej, chersońskiej i warszawskiej — 3 kop. od puda. Podatek zastosowany będzie również do soli, wydobywanej w okręgach wojska kozackiego dońskiego, uralskiego i terskiego. Pan minister dóbr państwa posiadać będzie prawo nadania ulgi na lat 5 co do opłaty podatku od przemysłu solnego w gub. archangielskiej, wołogodzkiej, kraju zakaukaskim i w Syberji. Sól, otrzymywana z gub. astrachańskiej opłaca podatek tylko przy przewożeniu około Carycyna.

Petersburg 10-go marca. (*Tel. Aj. półn.*) — W ministerjum komunikacyj znajduje się podanie, aby dozwolonem było sprzedawać wraz z biletami kolejowemi bilety asekuracji od wypadków na każdy przejazd.

Petersburg 10-go marca. (*Tel. pr. K. W.*) — Wiadomość o zamierzonym odjeździe księżnej Klementyny z Sofji była przedwczesną. Świeżo jednakże donoszą znowu, że odjeżdża ona istotnie za dwa tygodnie do Wiednia, a syn będzie jej towarzyszył w drodze. (*Aj. półn.*)

Kraków 10-go marca, *godz. 10 m. 11 w nocy.* (*Tel. pryw. K. W.*) — Wystrzałami z armat zapowiedziano przed chwilą ruszenie lodów. Zator pod Skałką powstrzymał bieg. Tyniec, Dębniki, Przegorzały i Zwierzyniec zalane. Stan groźny.

Praga czeska 10-go marca. (*Tel. pryw. K. W.*) Miasto nasze silnie już zagrożone powodzią. Toż samo sygnalizują z Berna morawskiego.

Berlin 10-go marca. (*Tel. pryw. Kur. Warsz.*) — Z fabryk broni w Szpandawie i Gdańsku zostanie w tych dniach wydaloną znaczna liczba robotników. Teraźniejszy system małokalibrowej broni (*der kleinkalibrigen Schusswaffe*) będzie ponownie zniesiony i zastąpiony nowym systemem.

Kolonja 10-go marca. (*Tel. pryw. K. W.*) — W Siegen odebrał sobie życie kasjer miejskiej kasy oszczędności. Niedobór wynosi 500,000 marek.

Bruksella 10-go marca. (*Tel. pryw. K. W.*) — *Nord* zapowiada, że gdy bułgarowie nie usłuchają przestrogi, zawartej w notyfikacji W. Porty, Rosja porozumie się z mocarstwami względem dalej przedsiębrać się mających kroków egzekucyjnych, przyczem pokojowe załatwienie sprawy nie spuszcza się z oka.

Sofja 10-go marca. (*Tel. Ajencji półn.*) — Dzisiaj odbyła się rada ministrów pod przewodnictwem księcia Ferdynanda, celem powzięcia uchwały co do stanowiska, jakie zająć należy wobec noty W. Porty.

Buchara 10-go marca. (*Tel. Ajencji półn.*)— Dziś przybył tutaj pierwszy pociąg z jenerałem Anienkowem i gośćmi, którzy zjechali się z Merwu, Aschabadu i Czardżui. Napływ bucharców był ogromny. Po licznych okrzykach na cześć gości odbył się przegląd wojsk bucharskich i russkich.

Zgon cesarza Wilhelma.

Petersburg 10-go marca. (*Tel. pr. K. W.*) — Na pogrzeb cesarza Wilhelma udają się Wielcy książęta Włodzimierz i Michał. (*Aj. półn.*)

Moskwa 10-go marca. (*Tel. pryw. K. W.*) — Tutejsza kolonja niemiecka wysyła na pogrzeb cesarza Wilhelma deputację ze srebrnym wieńcem lau rowym. (*Aj. półn.*)

Berlin 10-go marca. (*Tel. pryw. Kur. Warsz.*)— Zwłoki cesarza pozostaną w komnacie śmiertelnej aż do odbycia dzisiejszego nabożeństwa, w którem uczestniczą wszyscy obecni tutaj książęta krwi, wraz ze świtą, ks. Bismark, hr. Moltke, minister dworu hr. Stollberg-Wernigerode i wyżsi urzędnicy dworscy. Straż honorową przy zwłokach pełnią jenerał i fligel-adjutanci, zmieniające się co sześć godzin. Do straży dodani są: jeden kamerdyner, dwaj strzelcy i lokaje. (*Aj. półn.*)

Berlin 10-go marca. (*Tel. pryw. K. Warsz.*)— *Nordd. allg. Ztng.* powiada: Zwłoki cesarza Wilhelma nie będą w pałacu wystawione na widok publiczny. Prawdopodobnie przeniesione one zostaną do katedry, gdzie ukażą się od wtorku oczom narodu.

Berlin 10-go marca. (*Tel. pryw. kur. Warsz.*)— Zwłoki cesarza Wilhelma, zgodnie z jego wolą i poleceniem cesarza Fryderyka, pochowane zostaną w uniformie pułku gwardji.

Berlin 10-go marca. (*Tel. pryw. Kur. Warsz.*)— Podczas wczorajszego wieczornego nabożeństwa żałobnego pastor Koegel, stojąc pomiędzy cesarzową Augustą i wielką księżną badeńską, wygłosił krótką przemowę, w której wspomniał o tym momencie, kiedy cesarz i cesarzowa, trzymając wspólnie swe ręce, żegnali się na zawsze. (*Aj. półn.*)

Berlin 10-go marca. (*Tel. pryw. Kur. Warsz.*)— Nabalsamowanie zwłok nastąpi prawdopodobnie dzisiaj. Wszakże ostatecznych dyspozycyj w tej mierze dotąd nie wydano.

Berlin 10-go marca. (*Tel. pryw. K. W.*) — Balsamowanie zwłok cesarza Wilhelma zostało ukończone.

Berlin 10-go marca. (*Tel. pryw. kur. Warsz.*)— Dzisiaj przed południem nastąpiło podobno otwarcie testamentu cesarza Wilhelma. Otwarcia dokonał minister dworu, hrabia Stollberg-Wernigerode. Zmarły cesarz wyraził życzenie spoczęcia w mauzoleum charlottenburskiem przy boku rodziców.

Berlin 10-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Książę Bismark sporządził wczoraj wraz z ministrem sprawiedliwości, dr. Friedbergiem, akt zejścia cesarza Wilhelma.

Wiedeń 10-go marca. (*Tel. pryw. K. W.*)— Z powodu śmierci cesarza Wilhelma ogłoszoną została czterotygodniowa żałoba dworska, począwszy od d. 12 b. m. (*Aj. półn.*)

Berlin 10-go marca. (*Tel. pryw. K. W.*) — Dzisiaj po południu nastąpiło zaprzysiężenie wojsk. (*Aj. półn.*)

Berlin 10-go marca. (*Tel. pryw. kur. W.*)— Zdrowie cesarzowej Augusty jest silnie wstrząśnięte.

Berlin 10-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Z powodu śmierci cesarza Wilhelma odbyło się dzisiaj nabożeństwo żałobne w tutejszej ambadzie russkiej, na którem obecnym był hr. Szuwałow wraz z żoną i całym personelem poselstwa. (*Aj. półn.*)

Berlin 10-go marca. (*Tel. pryw. Kur. Warsz.*)— Dotąd zameldowano przybycie następujących przedstawicieli dworów zagranicznych, arcyksięcia Rudolfa austrjackiego, ks. Walji, ks. Amadeusza sabaudzkiego, infanta Augusta portugalskiego i króla rumuńskiego. Francję reprezentować będzie poseł Herbette. Oprócz tego spodziewani są dostojni goście z Petersburga.

Kopenhaga 10-go marca. (*Tel. pryw. K. W.*)— Duński następca tronu udaje się na pogrzeb cesarza Wilhelma do Berlina.

Bruksella 10-go marca. (*Tel. pryw. K. W.*)— Król belgijski udaje się na pogrzeb cesarza Wilhelma do Berlina. Stanie on tam już w poniedziałek.

Budapeszt 10-go marca. (*Tel. pryw. K. W.*) — Municypalność tutejsza wysyła deputucję na pogrzeb cesarza Wilhelma.

Bruksella 10-go marca. (*Tel. pr. K. W.*) — Hrabia Flandrji wraz z synem udaje się na pogrzeb cesarza Wilhelma. (*Aj. półn.*)

Londyn 10-go marca. (*Tel. pryw. K. W.*) — Z powodu śmierci cesarza Wilhelma *Times* pojawił się w czarnych obwódkach.

Wiedeń 10 go marca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Wszystkie pisma tutejsze wyrażają się z uznaniem o powadze, z jaką odbyła się zmiana tronu w Berlinie. *Fremdenblatt* widzi w mowie, wygłoszonej przez ks. Bismarka w parlamencie, silną manifestację ducha narodowego i wskazuje na wynikające ztąd konsekwencje. *Neue fr. Pr.* nazywa testament zmarłego programem nowego cesarza. Pokojowe jego usposobienia otwierają widoki pocieszające i uspokajające. Przymierze austrjacko-niemieckie należy do owych fundamentów, których żadna zmiana osób nie nadweręży. *Deutsche Zeitung* podnosi wysokie polityczne znaczenie mowy polaka Smolki, który, jako prezydent rady państwa, złożył nowy dowód, że umie trafnie oceniać wielkie prądy polityki państwowej. (*Aj. półn.*)

W drodze z San Remo.

San Remo 10-go marca. (*Tel. pryw. K. W.*)— Cesarz Fryderyk i cesarzowa Wiktorja dzisiaj o godzinie wpół do dziewiątej z rana w zamkniętym powozie wyjechali z willi Zirio. Towarzyszy im dr. Mackenzie.

Pière d'Arena 10-go marca. (*T. pr. K. W.*)— Dzisiaj w południe przybył tu cesarz Fryderyk niemiecki wraz z cesarzową Wiktorją. Na dworcu oczekiwał ich król Humbert. Powitanie było bardzo serdeczne. Cesarz podziękował królowi za życzenia, wyrażone przez izbę włoską. Crispi przedstawił się także cesarzowi. (*Aj. póln.*)

Wiedeń 10 go marca. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Rodzina cesarska stanie w Charlottenburgu jutro o godz. 8-ej wieczorem.

San Remo 10-go marca, (*Tel. pryw. K. W.*)— Pociąg cesarza Fryderyka składa się z ośmiu wagonów. Świta w gali. O godzinie 9-ej z rana, wśród okrzyków licznie zgromadzonej ludności, pociąg wyruszył z San-Remo.

Berlin 10-go marca. (*Tel. pryw. kur. W.*) — Całe ministerjum pruskie uda się na wyraźny rozkaz cesarza Fryderyka na granicę pruską, celem powitania tamże cesarskiej pary. Ks. Bismark odbędzie przeto również tę podróż.

Berlin 10-go marca. (*Tel. pryw. K. W.*) — Ministerjum państwa przyjmie jutro cesarza Fryderyka i cesarzową Wiktorję na granicy państwa pod Bitterfeldem. (*Aj. półn.*)

Berlin 10-go marca. (*Tel. pryw. K. W.*) — Cesarz Fryderyk zabronił urzędowego przyjęcia przy wjeździe swoim do Charlottenburga.

Berlin 10-go marca. (*Tel. pryw. K. W.*) — Cesarz Fryderyk zamieszka na teraz w Charlottenburgu. Proklamacja o objęciu rządów ukaże się dopiero po pogrzebie cesarza Wilhelma.

Berlin 10-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Dzisiejszy *Reichsanzeiger* donosi z San Remo: Cesarz Fryderyk uczuł się najgłębiej dotkniętym żałobną wieścią o zgonie ojca, wogóle jednak stan jego zdrowia nie pogorszył się przez to. Wczoraj przez cały dzień do późnego wieczora cesarz oddany był wytężającej pracy. Sen dzisiejszy był silny i orzeźwiający.

San Remo 10-go marca. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Pierwsza depesza kondolencyjna wczoraj od króla włoskiego, który wyraził życzenie spotkania się z cesarzem Fryderykiem w drodze tegoż do Niemiec, lub też, w razie trudności, wysłania swego przedstawiciela, celem powitania cesarza.

Monachjum 10-go marca. (*Tel. pr. K. W.*) — Książę rejent otrzymał od cesarza Fryderyka z San Remo następujący telegram: „W chwili najgłębszej boleści z powodu poniesionej straty liczę na twoją przyjaźń w obliczu ciężkich trosk, jakie na mnie spadają". Książę rejent odpowiedział: „Głęboko wzruszony twym rozczulającym telegramem czuję nieprzepartą potrzebę wynurzenia Tobie i Cesarzowej najgłębszego współczucia wobec niezastąpionej straty, tudzież proszenia Cię o zachowanie mi nadal wiernej przyjaźni." Wymienione zostały również depesze pomiędzy księciem rejentem i ks. Wilhelmem. (*Aj. półn.*)

Berlin 10-go marca. (*Tel. pryw. Kur. Warsz.*)— Wojska pułków, nie stojących w Berlinie załogą, odkomenderowane tutaj do pełnienia służby, złożyły dzisiaj przed południem w arsenale przysięgę na wierność nowemu cesarzowi.

Berlin 10-go marca. (*Tel. pryw. K. Warsz.*)— Od wczoraj hasło załogi tutejszej opiewa: „Niech żyje cesarz, Fryderyk trzeci!"

SPRAWOZDANIA Z TARGÓW.

Zboże i produkty. *W Gdańsku* dnia 8-go marca.— Oprócz małej liczby wagonów nadeszłych z najbliższych stacji kolejowych, innych dowozów nie było. Obroty jedynie w towarze krajowym. Pszenica krajowa 150—154 m., na kwiecień-maj transito 128 m.. na maj-czerwiec 129 m. płacono. Cena regulacyjna tr. 123 m. Żyto również tylko krajowe było przedmiotem tranzakcyj 121—2 f. 98 m., 118 f. 96 m. Na kwiecień-maj krajowe 103 i pół transito 71 i pół m. płacono.. Cena regulacyjna krajowe 98, transito 70 marek za tonnę. Jęczmieniem krajowy 93 do 102 m. za tonnę. Owies, wyka i bobik bez interesów.

Wełna. W ostatnich dniach na tutejszym rynku wełnianym zakupiono do Tomaszowa partję wełny z dominjum Kobylniki po 91 talarów za centnar. Jeden z tutejszych spekulantów zakontraktował w Zamościu 75 cent. wełny dominjalnej po 92 tal. Ajenci jednego z fabrykantów w Opatówku zakontraktowali w lubelskiem wełnę w gatunkach wysokich i cienkich ze znanych dominjów, po nader przystępnych cenach. Do składów bankowych przybyła partja grubej wełny kaukaskiej, za którą żądania są stosunkowo bardzo wysokie. Z Berlina przybył p. Frisch, w celu zakupów wyłącznie podobno wełny garbarskiej litewskiej. Spekulacja prowincjonalna rozpoczęła już kampanję po wsiach i miasteczkach, kontraktując co i gdzie się da, najczęściej ze stratą producentów. Sprzedaże takie przynoszą handlarzom wobec konkurencji fabrykantów po 10 do 15 talarów zysku na centnarze prawie od ręki, gdyż towar nabyty sprzedają oni zwykle bardzo szybko. Okolice podlaskie z przyczyny konkurencji fabryk białostockich są podobno najwięcej ożywionem polem dla tego rodzaju tranzakcyj. Tymczasem wyczekiwania do jarmarku świętojańskiego, na który przybywają fabrykanci krajowi, zagraniczni i russcy, przy właściwej ocenie dobroci towaru w wielu wypadkach mogłoby zapobiedz wyzyskowi.

Len spokojnie; w Wiazmie interes w r. b. ustał dość wcześnie, w Witebsku za to zapasy są bardzo znaczne. Ceny bez zmiany, przy słabej chęci kupna.

Konopie. W Smoleńsku płacono w dniu 5-ym b. m. 28 do 34 rs. za berkowiec. Zapotrzebowanie za granicą ograniczone.

Miód i wosk. Z powodu utrudnionej komunikacji, zapasy miejscowe nie powiększyły się w ubiegłym tygodniu. Wyborowy gatunek miodu zawsze znajduje chętnych nabywców, gdy tymczasem gatunki średnie i ordynarne pozostały w zaniedbaniu. Usposobienie ospałe i ceny chwiejne. Prima biały od rs. 5.75 do 6.00, jasno-żółty 5 do 5.50 bronzowy od rs. 4.75 do 5.25, russki 4.00 do 4.50 za pud. Miodu z woskiem brakuje jakkolwiek chęć kupna jest wielką i płaconoby chętnie ceny wysokie. Usposobienie mocne i ceny zwyżkowe od rs. 5 do 5.50 za pud. Wosk zwłaszcza w wysokim gatunku poszukiwany, usposobienie również mocne i ceny zwyżkowe. Jasny bez fusów rs. 17.50 do 18.80, średni 16.50 do 17.50, ordynarny i ciemny 16 do 16.50 za pud. Ceny powyższe tak miodu jak wosku należy rozumieć franco skład odbierającego przy tarze netto i za gotówkę według wiadomych zwyczajów handlowych.

Suche produkty browarne. Dowozy **jęczmienia** w ubiegłym tygodniu były bardzo nieznaczne. Za 4-rzędowy płacono rs. 3 do 3.50, za 2-rzędowy 3.45 do 3.90.—**Słód** wyborowy dwurzędowy rs. 1.55, 4-rzędowy 1.40 za pud. Kwiat 65 kop. za pud.—W **chmielu** nie było żadnych obrotów. Do nowo powstających plantacyj poszukiwane są sadzonki, których bardzo trudno dostać.

Oleje. Przewidywania nasze co do oleju rzepakowego wyrażone w ostatniem sprawozdaniu, sprawdziły się. Kupcy, widząc, iż fabrykanci trzymają się mocno z cenami, okazali się w końcu skłonniejszymi do zakupów i płacenia cen wyższych. Ceny jednak rs. 5 za pud płacić nie chciano; osiągnięto ją jedynie przy kilku mniejszych 300—400-pudowych tranzakcjach przy dostawie natychmiastowej. W Warszawie zapasy małe, nie wiadomo jednak czemu stan ten przypisać, utrudnionej komunikacji, lub braku towaru u fabrykantów. Obroty olejem lnianym nie zdołały się ożywić, ztąd i ceny bez zmiany. Z Orła donoszą, iż usposobienie osłabło i cenę podają na rs. 3 kop. 60 za pud z beczką.

Makuchy. Usposobienie wciąż jednakowe, spokojne. Konsumenci przy wysokich cenach ograniczają do minimum swe-

je potrzeby, ceny więc obniżyłyby się z pewnością, gdyby nie niski kurs rubla ułatwiający tranzakcje z zagranicą.

Skóry wołowe na targu praskim bez zmiany w cenie. Skórki cielęce warszawskie od rs. 2.25 do 3.60 za parę, skórki prowincjonalne od rs. 10 kop. 50 do 13 kop. 25 za decher, czyli 10 sztuk. Skóry końskie od rs. 3.75 do rs. 5 kop. 50 za sztukę.

ZADANIE.

(Ułożył M. Rabinowicz).

Pastuch na zapytanie ile ma owiec, odpowiedział, iż liczby ich dokładnie nie zna, wie tylko, że jeżeli je liczy po 2, to mu zostaje jedna, jeżeli liczy po 3, zostają 2, liczy je po 4, zostaje ich 3, jeśli po 5 zostaje 4, gdy liczy po 6, zostaje 5, zaś jak liczy po 7, to mu się nic nie zostaje. Pytanie ile miał owiec?

Rozwiązanie szarady, umieszczonej w nrze 64.

RĘ-KA-WY.

Dobre rozwiązanie *pierwsi* nadesłali: panie: X. z Orlej, M. Towiańska, S. Rodzyn, L. Max, J. Pürschlówna, Z. i M. Multanowskie, W. Bałażyńska; panowie: E. Marchasow, S. Langbart, J. Wł. Flisiński, J. Kołaczkiewicz, A. Weinband, E. Nell, Z. Jarocki z F. Rozencweig i p. Wacław P. z Czerska.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Pannie Wandzie.* — Nie możemy zadosyćuczynić życzeniu pani, ponieważ rozwiązanie jest wadliwe. Błąd polega na tem, iż pierwszy wiersz bajki w oryginale brzmi:

„Każdy wiek ma gorycze, ma *swoje* przywary"

zaś w trzecim:

„Ten nie miał odpoczynku, *a* tamten swobody"

pani zaś w pierwszym wierszu słowa „ma swoje" zastąpiła wyrazami „i ma swe", a w trzecim wierszu przed słowem „tamten" opuściła spójnik *a*. Dla satysfakcji jednak pani nadmieniamy, iż podobnie błędnych rozwiązań otrzymaliśmy z Warszawy 134, zaś z prowincji 26.

— *Pani M. Tow.*—Nie wymieniliśmy pani z powodów, jakie w powyżej zamieszczonej odpowiedzi przytaczamy.

— *Pani X. z Orlej.*—Jak obecna lista dobrze odgadujących wskazuje, życzeniu pani uczyniliśmy zadość.

— *Panu Ludwikowi Now.*—Szarada umieszczona w koniku, była już raz drukowaną.

— *Amorowi.*—Łamigłówka będzie, lecz terminu oznaczyć nie możemy. Z reszty nadesłanych prac nie możemy korzystać.

— *P. Nemo.*—Jedną z nadesłanych szarad zamieścimy, logogryfu jednak i drugiej szarady nie zużytkujemy.

— *Pani Zofji Ka....*—Szarada nie kwalifikuje się do druku.

— *Panu J. Karw.*—Nie.

— *Państwu: F. Roz. i Zdzisł. Jar.* — Logogryf będzie umieszczony.

— *Panu Bolesławowi Więc.* — Kryptogram pański zamieścimy.

— *Panu Stanisławowi B.* — Nadesłanej przez pana pracy, jako zbyt łatwej, drukować nie możemy.

— *Panu L. F....s.* — Przedruk nadesłanego nam w tych dniach zadania geometrycznego znajdzie sz. pan w piśmie naszem mniej więcej przed laty... pięciu.

— *Panu Stanisławowi Styp.*—Nie.

— *Pani Michalinie S.*—W nadesłanym przez sz. panią logogryfie rozwiązanie nie zgadza się z zadaniem.

— *Panu Henrykowi Zab.* — Niektóre z prac pańskich będą drukowane.

— *Panu Ludwikowi T.* — Pan S. D. już od roku przestał pracować w naszem piśmie. Dział zadań objął po nim i prowadzi p. E. Skowroński, z nim więc w tej kwestji może się sz. pan porozumieć.

— *Panu Wiktorowi Spierl.* — Kryptogram będzie umieszczony.

— *P. Nihil Nemo.*—Niektóre z nadesłanych prac będą umieszczone, terminu jednak, kiedy to nastąpi, oznaczyć nie możemy.

— *Pp. Feli R. i Zdzisławowi. J.*—Zadanie konikowe będzie.

— Do warszawskiego okręgowego zarządu Towarzystwa Krzyża czerwonego wpłynęło od dnia 1-go grudnia 1887 roku do dnia 1-go stycznia 1888-go r.

A) *Na korzyść Towarzystwa Krzyża czerwonego.*

Od W. M. Razskazowa 10 rs., od N. P. Sidorowa 10 rs., od protojereja Czechowicza 1 rs., od A. A. Potto 1 rs., od J. J. Szyszko 1 rs., od F. N. Rout 1 rs., od p. Dornsztejna 1 rs., od przełożonego cerkwi prawosławnej w Górnym Potoku 2 rs., od trzynastego dragońskiego pułku kargopolskiego 15 rs., od S. A. Sziller-Wekszera 10 rs., od A. P. Szipowskiego i K. J. Minina 2 rs., od A. Sawickiego 2 rs., od F. J. Ustużyńskiego 3 rs., od J. W. Martyńskiego 1 rs., od duchownego K. Kucharenki 1 rs., od nadzorcy pierwszego magazynu żywności w Nowogieorgiewku 2 rs., od A. Ganewskiego 10 rs., od W. F. Gegera 10 rs., od baronowej M. P. Nolde 10 rs., od księdza D. Łady 1 rs., od D. J. Juszepowa 1 rs., od K. Jacobsohna 10 rs., od A. Górskiego 1 rs., od G. P. Krynickiego 1 rs., od urzędujących w dyrekcji naukowej kaliskiej 31 rs 63 kop., od oficerów 23-go pułku pieszego nizowskiego 1 rs 67 kop., zebrane przez naczelnika powiatu nieszawskiego 54 rs. 94 kop., od siostry miłosierdzia Szutowskiej na spłatę długu 3 rs., od siostry miłosierdzia Baracz na spłatę długu 35 rs. 90 kop., od A. F. Heinricha 2 rs., od księdza Piotra Andrulewicza 2 rs., od przełożonego piotrkowskiego soboru prawosławnego 2 rs., od J. E. Millera 1 rs., od urzędujących w kancelarji rady miejskiej warszawskiej dobroczynności publicznej 15 rs., od hrabiny Musin-Puszkinowej 20 rs., od duchownego K. Kostylewa 3 rs., od B. Rittinberga 10 rs., od M. Goldberga 10 rs., od J. N. Kączykowskiego 3 rs., od J. A. Poznańskiego 10 rs., od J. Rycerskiego 1 rs., od barona Buksiwdena 20 rs., od J. S. Wołoszanowicza 1 rs., od oficerów dziesiątego latającego parku artyleryjskiego 2 rs. 75 kop., od pana Baumrittera 10 rs., od F. F. Rydzykowskiego 1 rs., od S. J. Blechszmidta 10 rs., od zarządzającego cerkwią luchowską 2 rs., procentów od kuponów papierów procentowych od kapitału zapasowego 128 rs. 24 kop., od M. J. Spokornego 20 rs., od pana Junuszewicza zebrane od różnych osób 54 rs. 45 kop., procentów z rachunku bieżącego za 1887 rok 148 rs. 97 kop., od W. M. Plucińskiego 3 rs., od prezesa zjazdu sędziów pokoju m. Warszawy 31 rs., od Piotra Złotnikowa 2 rs., od A. K. Morawskiego 10 rs., od W. W. Malinina 1 rs., procentów od świadectw depozytowych na kapitały zarządu okręgowego za drugie półrocze 1887 roku 1,259 rs. 55 kop., od naczelnika powiatu sandomierskiego 8 rs. 19 kop., od pani N. J. Wolfring 10 rs., od P. M. Wojdyno 10 rs. Wyjęto z puszek, znajdujących się w różnych miejscach m. Warszawy 87 rs. 10 kop., u prezesów zjazdów sędziów pokoju: drugiego okręgu gubernji kaliskiej 10 rs., drugiego okręgu gubernji suwalskiej 38 rs., pierwszego okręgu gubernji siedleckiej 1 rs. 45 kop., w mieście Warszawie 31 rs., drugiego okręgu gubernji siedleckiej 8 rs. 73 kop., u sędziów pokoju: drugiego oddziału drugiego okręgu gubernji płockiej 2 rs. 14 kop., miasta Sieradza 7 rs. 64 kop., miasta Chęcin 5 rs. 69½ kop., miasta Działoszyce 4 rs. 61 kop., miasta Władysławowa 8 rs., miasta Koła 8 rs. 5½ kop., miasta Płocka 3 rs., miasta Nieszawy 3 rs. 5 kop., miasta Tarchomina 6 rs. 12 kop., miasta Łęczycy 18 rs., pierwszego okręgu miasta Sieradza 10 rs., miasta Prasnysza 3 rs. 53 kop., miasta Gostynina 4 rs., miasta Płońska 22 rs., miasta Kozienic 2 rs. 27 kop.; u sędziów gminnych: czwartego okręgu powiatu bielskiego 7 rs. 30 kop., trzeciego okręgu tegoż samego powiatu 13 rs., czwartego okręgu powiatu konstantynowskiego 50 kop., czwartego okręgu powiatu ciechanowskiego 2 rs. 10 kop., czwartego okręgu powiatu mławskiego 3 rs. 2 kop., trzeciego okręgu powiatu prasnyskiego 3 rs., czwartego okręgu powiatu włodawskiego 1 rs., z punktu przechodniego skulskiego 3 rs., od przełożonego cerkwi w twierdzy iwangrodzkiej 8 rs., od konstantynowskiego okręgu duchownego 3 rs. 46 kop., od naczelników stacyj kolejowych: Mrozy 1 rs. 67½ kop. i Siedlce 5 rs. 56 kop., z cerkwi prawosławnej mazowieckiej 1 rs., wliczone otrzymane od różnych osób ofiary na rzecz dotkniętych trzęsieniem ziemi w mieście Wierno 31 rs. 60 kop.

Ogółem w miesiącu grudniu wpłynęło 2,437 rs. 53½ kop.

A z remanentem po dzień 1-y grudnia 1887 roku 84,492 rs. 21½ kop.

Z sumy tej wydano 12,907 rs. 94 kop.

Na dzień 1-szy stycznia 1888 roku pozostało się 71,584 rs. 27½ kop.

B) *Na korzyść warszawskiego zgromadzenia sióstr miłosierdzia św. Elżbiety*:

Z kancelarji jenerał-gubernatora warszawskiego na utrzymanie sióstr miłosierdzia w cywilnych szpitalach za miesiące listopad i grudzień 125 rs. 84 kop., od pierwszego gimnazjum żeńskiego za deżury siostry miłosierdzia przy pensjonacie 15 rs., od zawiadującego cerkwią w cytadeli aleksandrowskiej 4 rs. 50 kop., opłaty za utrzymanie i leczenie wpłatnych pokojach baraku szpitalnego od chorych 463 rs., od duchowieństwa okręgu duchownego siedleckiego 19 rs. 30 kop., od urzędujących w dyrekcji naukowej kaliskiej 8 rs., od naczelnika gubernji radomskiej 2 rs. 95 kop., od rady powiatowej bielskiej dobroczynności publicznej za utrzymanie sióstr miłosierdzia w szpitalu cywilnym bielskim za 1887 rok 636 rs., od dzierżawcy części miejscowości „Prater" pana Szile opłaty dzierżawnej 142 rs. 14 kop., od rady warszawskiego instytutu aleksandryjsko-maryjskiego za deżury sióstr miłosierdzia w lazarecie 58 rs. 89 kop., od hrabiny Musin-Puszkinowej 5 rs., procentów od kuponów upłynionych od papierów procentowych, stanowiących kapitał zgromadzenia 323 rs., zebrane przez naczelnika powiatu sandomierskiego 13 rs. 62 kop., od rady powiatowej zamojskiej dobroczynności publicznej za utrzymanie w roku 1887 sióstr miłosierdzia w cywilnym szpitalu zamojskim 360 rs., od p. Posselta 200 rs., przelano z sum zarządu okręgowego na pokrycie wydatków za 1887 rok 8,039 rs. 33½ kop.

Ogółem w miesiącu grudniu wpłynęło 10,416 rs. 57½ kop.

Na dzień 1-szy stycznia 1888 roku pozostało się 18,399 rs. 94 kop.

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

POCIĄGI:	Odchodzą		Przychodzą	
	godziny	i minuty		
Warszawsko-Wiedeńska:				
Pospieszny 3 klasy	6	— rano	10	20 wiecz
Osobowy 3 klasy	10	45 rano	6	45 wiecz
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa	5	20 po poł.	11	5 rano
(Powyższe pociągi łączą się z koleją łódzką.)				
Kurjerski 2 klasy	9	20 wiecz.	6	10 rano
Warszawsko-Bydgoska:				
Kurjerski 2 klasy	3	15 po poł.	2	20 po poł.
Osobowy 3 klasy	7	5 rano	9	35 wiecz.
Osobowo-miejscowy 3 kl. do Kutna	6	30 wiecz.	8	35 rano
Warszawsko-Terespolska:				
Osobowy 3 klasy	10	— rano	8	— wiecz.
Pocztowy 3 klasy	3	50 po poł.	1	49 po poł.
Towarowo-osobowy 3 klasy	10	— wiecz.	8	13 rano
Warszawsko-Petersburska:				
Pocztowy 3 klasy	10	13 rano	7	3 wiecz.
Osobowy 3 klasy	11	23 wiecz.	6	8 rano
Nadwislańska do Kowla:				
Pocztowy	3	25 po poł.	2	10 po poł.
Osobowy	7	40 rano	10	5 wiecz.
(Powyższe pociągi łączą się z koleją dąbrowską.)				
Nadwislańska do Mławy:				
Pocztowy	6	5 po poł.	11	14 rano
Osobowy	9	— rano	8	24 wiecz.
Obwodowa z kolei Wiedeńsk.				
Osobowy	2	50 po poł.	2	59 po poł.
Obwodowa z kolei Terespolsk.				
Osobowy	2	10 po poł.	3	34 po poł

NOWE NUTY.

Księgarnia i Skład Nut muzycznych

G. SENNEWALDA,

ulica Miodowa Nr 6,

otrzymała na skład główny

WESOŁE CHWILE.

Zbiór kompozycji na fortepian,

przez

JADWIGĘ SPIESS.

№ 1. **Walce**	kop.	50
„ 2. **Polka militaire**	„	20
„ 3. **Stefan Mazur**	„	20
„ 4. **Dźwinka polka mazurka**	„	20
„ 5) **Mélodie**	„	20
„ 6) **Polka Elegante**	„	20
„ 7. **á la Mazur**	„	20

Dochód ze sprzedaży przeznaczony na „Schronienie dla biednych Matek".

☞ **Do nabycia we wszystkich składach nut muzycznych.** 387r

KSIĘGARNIA i SKŁAD NUT 262

G. Centnerszwera,

w Warszawie, Marszałkowska 147, otrzymała **na skład główny** świeżo wydane w Krakowie,

Najkompletniejsze i najtańsze Wydanie Pism

Augusta Wilkońskiego,

w sześciu tomach (1,000 stronic).
Cena za całe dzieło oprawne ozdobnie
Rs. 2 kop. 50, — z przesyłką Rs. 3.

Wyszły świeżo dzieła:

Pawiński A. Dzieje ziemi Kujawskiej oraz akta historyczne do nich służące, tomów 5. (Tom II, III, IV i V-ty obejmują lauda i instrukcje sejmikowe od r. 1572-go do 1795-go.) Cena pięciu tomów rs. 24.

Pawiński A. Rządy sejmikowe w Polsce od r. 1572-go do 1795-go. Tom ten stanowiący oddzielną całość, wyjętą z powyżej wymienionego dzieła, sprzedaje się sobno w cenie rs. 6.

Skład główny w księgarni Gebethnera i Wolffa. 398r

Przegląd rzeczy polskich. Paryż 1857 do 1863 incl., komplet bardzo rzadki, 35 rubli.
Przegląd Poznański. Poznań, 1845 do 1865 incl., — komplet bardzo rzadki, 135 rubli.
Ateneum.—Wilno. Wydawca J. I. Kraszewski, rok 1841, 2, 4, 5, 6, 7 i 8, 30 rubli.
Rocznik pojedyńczy po 6 rs. 50 kop.
Bibljoteka Warszawska. Rok 1841, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 51, 3, 60, 1. rubli 40.
Rocznik pojedyńczy po 5 rubli.

Zgłoszenia przyjmuje

W. Siewicz, 386r

Poznań — Sfrzelecka ulica Nr 19.

Gorzelany

poddany russki, dokładnie obeznany z aparatem ciągłym, z dobremi świadectwami, znajdzie zajęcie w gub. Siedleckiej. Oferty przyjmuje Biuro Ogłoszeń pp. Rajchmana & Frendlera, Senatorska № 26. pod lit. R. G. 412R

W dniu 1 (13) Marca 1888 roku i dni następnych od godz. 10 rano w domu pod № 613 przy ul. Wierzbowej w hotelu Angielskim, odbywać się będzie przed komisarzem Sądowym P. Gawryłow, sprzedaż przez publiczną

LICYTACJĘ,

złotych i z drogiemi kamieniami wyrobów jubilerskich, jakoto to: kolczyków pierścionków, bron, garniturów i t. d. należących do Józefa Betchera, prawnie zajętych na satysfakcję summy rs. 5,263. 287

411R

Administrator.

Nadleśny, russki poddany, mówiący po rusku i niemiecku, z dobremi świadectwami, obeznany dokładnie z kulturą lasów i gospodartwem leśnem oraz przepisami serwitutowemi, znajdzie odpowiednie miejsce w gub. Siedleckiej. Oferty uprasza się przesłać do Biura Ogłoszeń pp. Rajchmana & Frendlera. Senatorska № 26, pod lit. **J. R.**

Korzystny interes.

Z powodu zmiany interesu, jest do sprzedania

Sklep Rękawiczniczo - Galanteryjny renomowany,

z wyrobioną klijentelą, egzystujący od lat 16, z towarem lub bez. Cena przystępna. Z powyższym handlem łatwo się obznajmić, a zatem może być prowadzonym i przez nie specjalistę. Wiadomość w Magazynie **wyrobów Rękawiczniczych W. Jurczykowskiego, Elektoralna 4.** 408R

APTEKA 288

w Bolimowie, na korzystnych warunkach do sprzedania. Wiadomość u J. Kwietniewicza, aptekarza w Kozienicach.

Leichner's Fettpuder 11R

TŁUSTY PUDER LEICHNER'A.

Cena pudełka rs. 1.

Najlepszy puder na wieczory, również i na dzień!—Nie widoczny na skórze!
Środek kosmetyczny dla upiększenia skóry!

Szminki teatralne!

Róż, Blansz i ołówki do brwi!

Na składzie we wszystkich perfumerjach i składach materjałów aptecznych

L. LEICHNER, Berlin, dostawca Teatrów Belgijskich i Dworu.

Skład główny dla Rossji u **W. Auricha w Petersburgu,** Stremiennaja № 4.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 7 (19) Marca r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus**, przez opieczętowane deklaracje

na dostawę w roku 1888, 24 koni dla Warszawskiej Straży Ogniowej, od 200 rubli za konia.

Warunki licytacyjne, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jakoteż wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 344r

---

Skład Płótna Jarosławskiego

pod firmą

„MAGAZYN MOSKIEWSKI,"

Bielańska № 7, w Hotelu Krakowskim.

Co tydzień otrzymuje świeże transporty:

Płótna Jarosławskiego na koszule i prześcieradła, do 3 arsz. szerokości.
Garniturów na 6, 12, 18 i 24 osób, białe i kolorowe.
Płótna szarego i drelichu na rolety.
Ręczników do twarzy, kąpielowych i kuchennych.
Chustek płóciennych, batystowych i jedwabnych.
Pończoch, Skarpetek, bawełnianych, nicianych i z fil-d'écosse i wełnianych.
Madepolamu, Szyrtyngów, Kretonów, Kreasów, Pik, Nansuków, Kanifasów, Barchanów, różnej szerokości i t. d., które sprzedaje po cenach fabrycznych.
Kołdry: sławuckie, watowe, wełniane i atłasowe.
Koszulki i Kalesony wełniane, bawełniane i fil-d'écosse.
Bielizny męzkiej i damskiej z płótna i materjałów baweln. po cenach nizkich.

Zamówienia na wszelkiego rodzaju **bieliznę i wyprawy** z płótna, madapolamu i innych materjałów, Magazyn przyjmuje i wykonywa szybko i jak najdokładniej.

Atłas w różnych kolorach, specjalnie na kołdry, po cenach fabrycznych.
KOSZULKI i KALESONY czysto wełniane, systemu profesora Jaegera, oraz **KOŁDRY** ze słynnej fabryki **Komihau & K°, z okazji sprzedają się bardzo tanio.**

Firma poręcza za dobroć towarów kupionych tylko

w Magazynie Moskiewskim

Bielańska № 7, w Warszawie. 378R.

Jeszcze tylko do przyszłego Wtorku, t. j. do dnia 13-go Marca

WYPRZEDAŻ

doroczna Koronek wysortowanych i resztek wszelkich gatunków i kolorów,

w Składzie Koronek i Towarów Bławatnych pod firmą **WANDA,**

369r ***ulica Erywańska (Zielony Plac) Nr 16.***



298R

CZYSTE NATURALNE

WINA WĘGIERSKIE, FRANCUZKIE,

oraz wszelkie **inne gatunki, poczynając od kop. 60 za butelkę,** jakoteż prawdziwy **Cognac Francuzki** i **Likiery zagraniczne,** polecamy

na nadchodzące Święta

po cenach umiarkowanych.

Obstalunki z prowincji wysyłają się bezzwłocznie za zaliczeniem.

SIMON i STECKI,

Krakowskie-Przedmieście Nr 38.

Filje: Nowy-Świat Nr 15. — Elektoralna Nr 5.

Najwyżej zatwierdzone

Towarzystwo Wzajemnego Ubezpieczenia na Życie

„NEW-YORK,"

Założone w 1845 roku.

Warunki Ubezpieczenia i Kontroli zostały zatwierdzone przez P. Ministra Spraw Wewnętrznych 21 Października 1887 roku.

Kapitał gwarancyjny najzupełniej zrealizowany wynosił w dniu 1-m Stycznia 1887 r. **161,100,224 rubli.**

Towarzystwo złożyło do Banku Państwa 500,000 rubli tytułem kaucji (w Listach Pożyczki Wewnętrznej z roku 1837 wartości nominalnej 600,000 rubli).

Osobny prawem przepisany fundusz rezerwowy składa się do Banku Państwa, jako gwarancja Ubezpieczeń, w Cesarstwie i Królestwie zawartych.

Czynności Towarzystwa i unormowanie funduszu rezerwowego podlegają czynnej kontroli Rządu Russkiego.

Wszelkich objaśnień udziela Biuro Towarzystwa w Warszawie, Plac Saski Nr 5. DYREKTOR

na Rossję Południową i Zachodnią
oraz na Królestwo Polskie

Bankierzy w Warszawie: **L. WERNER.**

Bank Handlowy w Warszawie.

A. Rawicz & Comp. 129R

Udziela pożyczki na zastawy Lombard, ulica Widok Nr 17, od 10-ej zrana codziennie.—Procent zmniejszony. 247r

SKŁAD WIN FELIKSA POTRZEBSKIEGO,

egzystujący od 1835 roku, na rogu ulic: Chmielnej i Nowego-Światu.

poleca **Wina czyste naturalne** oryginalne **francuzkie, hiszpańskie,** a szczególnie **węgierskie,** począwszy od wystałych zieleniaków aż do bardzo starych i rzadkich gatunków tak wytrawnych, jak tokajów, a posiadając wielkie zapasy, sprzedaje po dawnych cenach na butelki, garnce, gąsiory i beczki.—Poleca się także dla chorych rekonwalescentów oryginalny i **bardzo stary Cognac,** zalecany przez panów Lekarzy.

Panom handlującym odstępuje się rabat. 360R

Wydawnictwo Gier i Zabaw Pedagogicznych

Juljana Müllera,

ul. Senatorska Nr 26, wprost kościoła.

PODARKI na Ś-ty JÓZEF,

wielki wybór **Zabaw** oraz **Książeczki** dziecinne, **Farby** i **Wzorki** do malowania, **Szkatułki** z kajetami i t. p.

Dla starszych osób różna **Galanterja, Papier listowy z monogramami** lub **winetami, Albumy, Portfeile, Ekretuary** i różne przybory na biurka. 296

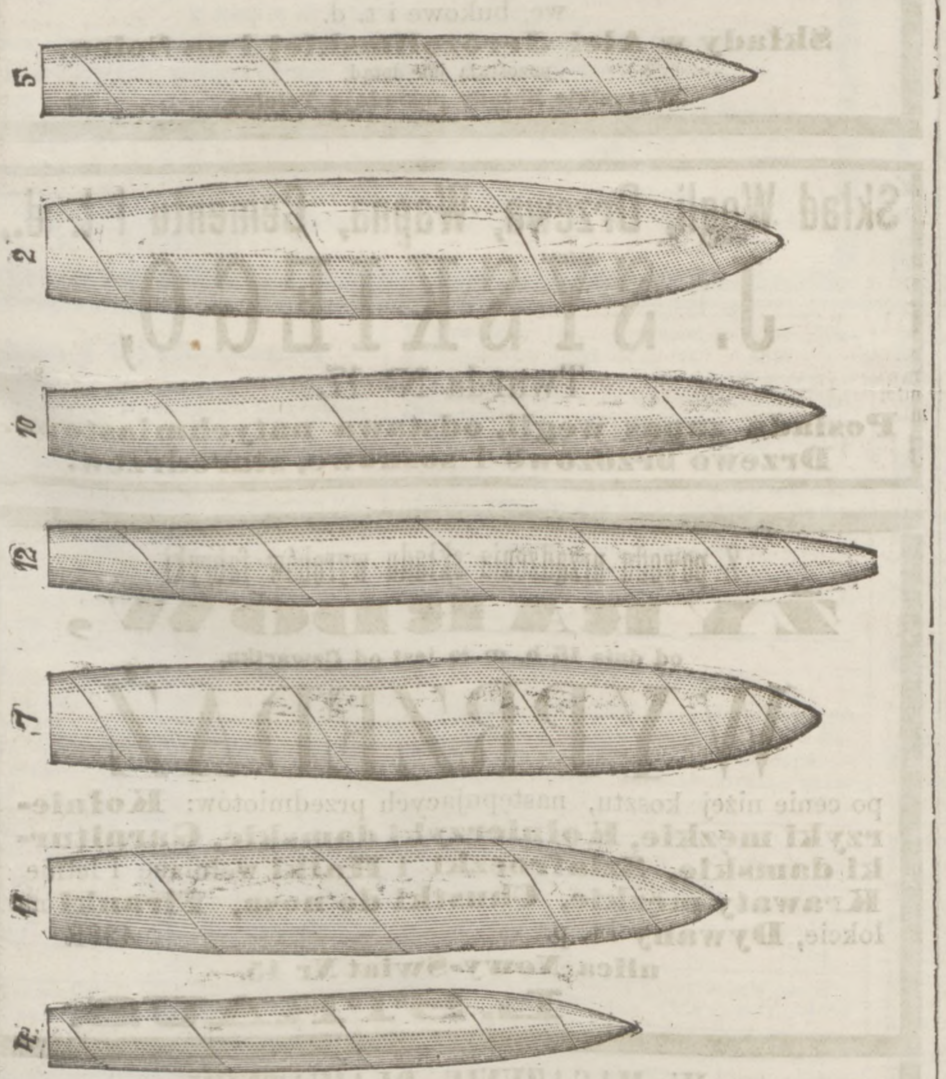
FABRYKA TABACZNA

BRÜNN i S-ka w Warszawie,

Skład, Grzybów Nr 2,

podaje poniżej N-ra i formaty dla pp. Amatorów dobrych kopiejkowych cygar.—Z powodu, że w handlu znajdują się cygara wielu fabryk z naśladowanemi etykietami, upraszamy o zwrócenie uwagi na firmę fabryki **i na pieczęć** koloru miedzi, znajdującą się na każdej banderolli 427R

BRÜN
ВАРШ



Do wynajęcia od każdego czasu

LOKAL FABRYCZNY,

z wszelkiemi wygodami, położony w środku miasta, składający się **z suteryny, parteru i pierwszego piętra. Oferty** pod **lit. C. D.** przyjmuje **Biuro Ogłoszeń, Senatorska 26.** 320R

Dla cierpiących na chorobę płucną.

Dra Brehmer'a zakład leczniczy

w Gerbersdorfie.

Najpierwsza lecznica założona w r. 1854 w wolnej od suchot strefie, obszerny park z sztucznemi drogami 6 i pół kilom., elegancki dom leczniczy, wille w parku po pańsku urządzone.—Ceny umiarkowane.—Prospekty gratis i franko, wysyła administracja zakładu leczniczego **Dra Brehmer'a.** 358R

NA KASZEL i KATAR:

Dragèes contre la toux szczególniej pomocne na suchy i uporczywy kaszel.—**Płyn do wąchania** usuwający katar w parę godzin.—**Ziółka uniwersalne** bardzo skuteczne przeciwko cierpieniom hemoroidalnym.—**Maść na odmrożenie** znana ze swej dobroci,

poleca **Apteka Dworu J. C. K. M.,** dawniej F. SZTEYNERA, obecnie Apteka

F. DZIECHCIŃSKIEGO,

Krakowskie-Przedmieście Nr 59,

wprost Resursy Obywatelskiej. 307R

ŻELAZO GIRARD'A.

Pan profesor **Herard,** któremu poruczono zrobić sprawozdanie dla **Akademji Medycznej w Paryżu,** w ten sposób stwierdza własność tego środka: „że chorzy wybornie go przyjmować mogą, że każdy żołądek doskonale go znieść potrafi, że przywraca siły i leczy anemię i bladaczkę i to co jest cechą właściwą tej soli żelaza to jest, że nie sprowadza zatwardzenia i owszem usuwa takowe, że podwyższając dawkę tego lekarstwa, otrzymuje się regularny, a nawet częsty stolec."

Żelazo Girard'a pobudza apetyt, wzmacnia wątłe organizmy, leczy bladaczki, kurcze żołądka, niedostatek krwi, czyni prawidłowemi i regularnemi odpływy miesięczne i usuwa często przyczyny niepłodności.

Skład w Paryżu, dom Grimault i Comp., 8, ulica Vivienne, jak również w głównych aptekach.

Dra LENGIEL'A

BALSAM BRZOZOWY,

analizowany i uznany przez Władze Lekarskie w Petersburgu i Moskwie.



Sam sok drzewny, otrzymywany z brzozy, przez wywiercenie pnia tejże, od najdawniejszych lat jest jak najdoskonalszym środkiem upiększenia twarzy; przerobiony zaś według przepisów wynalazcy, wywiera skutki prawdziwie zadziwiające. **Pociera się nim wieczorem twarz lub inne miejsca skóry, nazajutrz już naskórek się wygładza, przez co płeć staje się nadzwyczaj białą i delikatną.**—Balsam ten wyrównywa zmarszczki na twarzy, oraz znaki ospowe, nadając jej kolor młodości, skórze nadaje białość, delikatność i świeżość, usuwa w krótkim czasie piegi, plamy wątrobiane, czerwoność nosa, węgry i inne nieczystości skóry.—**Cena słoika** wraz z przepisem **rs. 1 kop. 65.—Dra Fr. Lengiel'a Mydło Benzoesowe, sztuka kop. 50 i 35.—Oppo-Pomada** (lepsza od Cold-Creamu) **rs. 1.**—Do nabycia we wszystkich perfumerjach, składach aptecznych i zakładach fryzjerskich, w Warszawie u pp. Lud. Spiess i Syn; skład główny dla całej Rossji u W. Auricha w Petersburgu, Stremiannaja 4. 6R

PORTER RYGSKI

(niczem nie ustępujący w dobroci angielskiemu)

firmy BERTELS & PYCHLAU.

Dostać można w Handlach Win, Restauracjach i znaczniejszych Składach Wódek.

Główny i wyłączny Skład Porteru Ryggskiego, Piwa Bielawskiego i Radońskiego,

Miodowa Nr 3.

336R E. Kostrzewski.



NIE MA BÓLU ZĘBÓW

kto używa

Eliksir Wielebnych O. O. Benedyktynów

Opactwa w Soulac (Gironde),

wynaleziony w roku 1373 przez Przeora **Piotra Boursaud,**

nagrodzony złotemi medalami w Brukselli 1880 r. i w Londynie 1884 r.

Codzienne użycie kilku kropli tego zbawiennego eliksiru, zapobiega próchnieniu zębów, nadaje im alabastrową białość, wzmacnia dziąsła i odświeża wybornie usta. Jest to jedyne lekarstwo, które skutecznie leczy ból zębów.

Oddajemy prawdziwą usługę naszym czytelnikom, zwracając ich uwagę na ten starożytny i użyteczny preparat **najlepszy z istniejących środków leczniczych, zapobiegający wszelkim cierpieniom zębów.**

Oprócz eliksiru, wyrabiany jest jeszcze przez O. O. Benedyktynów **Proszek i Pasta** do czyszczenia zębów, które również nabywać można we wszystkich znaczniejszych perfumerjach, aptekach i składach materjałów aptecznych.

Agent główny SEGUIN, Bordeaux, ul. Croix de Seguey 106 & 108.

119r

Nauka i wychowanie.

Adres biura nauczycielskiego Załęskiej, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 133

Dla sceny przygotowuje artystek, (także śpiewaczek salonowych), osoba z patentem profesora Lamperti (konserwatorjum Medjolanu). Książęca № 6, m. 10. 4209

Kurs krawatów rozpoczyna się. Szkoła rzemiosł dla kobiet. Długa 3. 4307

Lekcje kroju systemem paryzkim udziela była nauczycielka zakładu rękodzielniczego, za bardzo nizką cenę. Elektoralna 9, mieszkania 4. 4375

Młody człowiek poszukuje niemca wykształconego, do konwersacji za mieszkanie ze śniadaniem i herbatą wieczorem. Wiadomość: Berga 11, mieszkania 1, do godziny 11-ej rano. 4286

Najlepsza metoda do nauczenia się języka niemieckiego w 3-ch miesiącach bez nauczyciela, przez Pl. Reussnera. Cena całego dzieła rs. 2 kop. 60. Oddzielnie kurs niższy kop. 60, kurs wyższy rs. 2. Metoda angielska kop. 75. Skład główny w księgarni Gebethnera i Wolffa. 152

Nauka rękodzieł dla kobiet J. Swinarskiej, Marszałkowska 123. Zaczynają się kursa krawieczczyzny, strojów, krawatów, haftu, koronek, robót włóczkowych i dżetowych. 3097

Niemieckiego z konwersacją udzielam za upoważnieniem władzy. Marszałkowska 120—7. 4150

Niemieckiego z konwersacją udziela nauczyciel. Cena przystępna. Ulica Pańska № 16—7. 4087

Nauczyciel matematyki poszukuje lekcyj. Nowy-Świat 14, izba obrachunkowa. Zakrzewski. 4236

Nauczyciel muzyki, mogący kierować orkiestrą na instrumentach dętych blaszanych i nauczać śpiewu potrzebny zaraz. Wiadomość: Królewska 33, m. № 4, o godzinie 2-ej po południu. 514

Osoby źle wymawiające znajdą skuteczną pomoc u doświadczonego specjalisty. Hoża 24, mieszkania 13. Codziennie od 1-ej do 3-ej z wyjątkiem świąt. 4178

Pewny zarobek dające, nowe rzemiosło, nauka nadzwyczaj tania. Szkoła rzemiosł dla kobiet. Długa 3. 4306

Paryżanka młoda, posiadająca dobre świadectwo jest do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie Łuczyńskiego. Krakowskie-Przedmieście № 59. 521

Potrzebny jest nauczyciel na wieś. Warunki: Nowolipki 44, m. 10. 4314

Szkoła kroju i szycia B. Maleszewskiej. Systematyczny wykład kroju: sukien, palt, szlafroków, dołmanów, szub, rotund i wszelkich ubranek dziecinnych, sposobem francuzkim tak ułatwionym, iż każda z uczennic po 3-ch lekcjach suknie kroić może. Nowy-Świat 25. 4226

Zdolni nauczyciele elementarni potrzebni zaraz. Wiadomość: Królewska 33, m. № 4, o godzinie 2-ej po południu. 512

Posady i prace.

Agronom poszukuje zarządu większemi dobrami lub administracji tu lub w Cesarstwie, da zabezpieczenie hypoteczne.—Oferty pod adresem „Rządca“ uprasza składać Elektoralna № 6, w księgarni. 4369

Człowiek młody, samotny, uwolniony w zapas, służył jako pisarz w pułkowej kancelarji, władający russkim, polskim i niemieckim językami, poszukuje zajęcia. Adresy uprasza nadsyłać do kantoru Kurjera, pod lit. A. K. 4264

Do domu prywatnego potrzebna osoba z dobrą krawieczczyzną. Orla 7, m. 13. 4382

Do umieszczenia ze wszystkiem dziewczynka zdatna za podręczną lub do sklepu Hoża 7, m. 38. 4241

Gorzelnik, mogący złożyć kilka tysięcy rubli kaucji, poszukuje zarządu większej gorzelni. Zgłoszenia pod adresem Rajchman & Frendler, pod lit. K. 520

Gorzelany, przybyły z zagranicy, podejmuje się poprawy wydatków w gorzelniach najnowszym sposobem. Złota 49, mieszkania 20. 3634

Leśnik, krajowiec, w średnim wieku, potrzebny zaraz pod Warszawą, na 300 rs. pensji i ordynarję. Wymagana energja, uczciwość i praktyczna znajomość upraw. Kopje świadectw składać w Warszawie, hotel Europejski u p. G. Czarnockiego. 3392

Młody człowiek poszukuje posady do składu wódek, pracował już w tej branży parę lat na prowincji. Oferty uprasza składać w biurze ogłoszeń Senatorska 26, pod O. 519

Młody 23-letni człowiek, miłej powierzchowności, inteligentny, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Oferty „poste-restante“ dla „Artysty“. 501

Młody człowiek, pełniący ostatnio od lat 4-ch obowiązki rządcy i plenipotenta majątku ziemskiygo, poszukuje od św. Jana posady. Oferty poste-restante, Łochów, droga Petersburska, lit. W. B. 4244

Niemka z Berlina, w średnim wieku, muzykalna, znająca język francuzki, również doświadczona gospodyni, która swoje teraźniejsze miejsce, jako wychowawczyni zajmuje od lat ośmiu, przytem posiadająca wyborowe świadectwa, poszukuje odpowiedniego umieszczenia. Oferty sub M. S. w kantorze tegoż pisma. 4166

Osoba z lepszem wychowaniem i wykształceniem potrzebna zaraz na korzystnych warunkach № 21. Bielańska, u P. Natalji Cieślińskiej. 4389

Panna uzdolniona do staników potrzebna zaraz do pracowni ubiorów damskich A. W. Szczeblewskich. Marszałkowska 108, róg Chmielnej. 400

Potrzebna jest panna do prasowania bielizny mężkiej. Ulica Próżna № 7. 4346

Panny podręczne do krawatów potrzebne w fabryce Bock. Daniłowiczowska № 4, mieszkania 35. 4350

Przepisywania na przystępnych warunkach poszukuje osoba pisząca wprawnie. Żelazna 79, m. 8. 4365

Potrzebna gospodyni dobrze gotująca na wieś do kawalera. Wiadomość Królewska № 29, m. 12, od 9 do 11 zrana. 4373

Potrzebna zdolna panna do magazynu mód Aleksandry Walkiewicz. Długa № 8. 4397

Potrzebne panny podręczne do staników. Ulica Świętojańska № 10. 4395

Potrzebne panny podręczne do krawieczczyzny. Leszno № 51, m. 13. 4391

Potrzebna bona niemka na prowincję, do jednego chłopczyka, umiejąca szyć. Ulica Chmielna 64. Jasińska. 4382

Potrzebne są panienki do krawieczczyzny podręczne i do nauki. Ulica Nowogrodzka № 29, mieszkania 40. 4356

Panny uzdolnione do staników i okryć damskich potrzebne są zaraz do magazynu Karoliny Piwowońskiej. Podwale 4. 4354

Potrzebnym jest korespondent do domu handlowego na 2 lub 3 godziny dziennie, pięknie piszący, a który zna gruntownie języki polski, russki, francuzki i niemiecki. Tylko osoby opatrzone pierwszorzędnemi świadectwami zechcą składać oferty wraz z warunkami pod lit. Z. X. w kantorze niniejszego pisma. 4353

Panny uzdolnione do okryć damskich potrzebne zaraz. Car. Miodowa 3. 511

Potrzebne panny kompletnie uzdolnione do staników za dobrem wynagrodzeniem. Dzika 46, m. 31. 4218

Potrzebna jest panna do krawieczczyzny na stałe. Wiadomość ulica Nowolipie № 3, a mieszkanie K. Pawlikowskiej. 4185

Panny potrzebne do szycia negliży na maszynach. Elektoralna № 10, m. 9. 4324

Potrzebna przychodnia szwaczka do bielizny, rozumiejąca po niemiecku. Wiadomość Smolna 25, m. 2. 4222

Potrzebna dobra kucharka, rozumiejąca po niemiecku. Wiadomość Smolna № 25, mieszkania 2. 4223

Rosjanin, posiadający dobre świadectwa, poszukuje porady w interesie przemysłowo-handlowym. Za wyrobienie takowej dobre wynagrodzenie. Adresy proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. L. P. 4091

Usługę i dozór za mieszkanie ktoby potrzebował, raczy dać znać. Stare Miasto № 2, róg Celnej, m. № 9. 518

Uzdolniony ogrodnik, kawaler, posiadający dobre świadectwa, może zaraz znaleść obowiązek na wieś. Bliższe szczegóły ulica Smolna 24, m. 7. 4344

Uczeń aptekarski z trzechletnią praktyką, poszukuje posady. Oferty uprasza się nadsyłać do kantoru Kurjera pod lit. S. Z. 4119

Zaraz potrzebne są panny do krawieczczyzny. Orla № 5, do P. Kordelas. 3254

Kupno i sprzedaż.

Adres fabrycznego składu dywanów i chodników Kiltynowicza ulica Mazowiecka 16. Ceny najniższe. Wybór wielki. 171

Arthur et Co. Leszno № 4, poleca śledzie angielskie w oliwie, bez ości Fisch-Rouladу w sosie musztardowym, śledzie zwijane nadziewane (Roll Moks Heringe) w sosie mleczkowym i musztardowym, śledzie marynowane na sposób hamburski, śledzie pocztowe, w puszkach blaszanych hermetycznych. 516

Chleb wiejski, masło z Trembek. Chmielna 15, m. 1. 3287

Do sprzedania suka dog, dziewięciomiesięczna. Nowogrodzka 23, m. 6. 4372

Do sprzedania tokarnia na galanterję, elegancka, wózek, piła angielska, szrubsztak drewniany. Walicóẃ 22. 4358

Dwa konie dońskie, dobrze zbudowane i wyjeżdżone do sprzedania za 270 i 250 rs. Grzybowska 64, m. 4. 4392

Do sprzedania pianino Bechsteina, berlińskie 250 rs. Wilcza № domu i miesz. 16, od 3—4 godziny. 4385

Do sprzedania serwis z pięknej starożytnej porcelany, bogato złocony. Zielna 19, mieszkania 8. 4383

Do sprzedania tanio meble, lampy, futra. Złota 55, m. 2. 4206

Dywany perskie, angielskie i krajowe, dywaniki przed łóżka po 2 rs., serwety, portjery, chodniki dywanowe, kokosowe, jutowe od 12 kop. łokieć, wycieraczki, poleca fabryczny skład Kiltynowicza, Mazowiecka 16, dom Grosmana. Ceny nizkie. 172

Do sprzedania cała pasieka pszczół, około dwudziestu kilku ulów, systemu Lewickiego, z całem urządzeniem. Ulica Wolska № 47, Józef Taborowicz. 3436

Fortepiany mało używane Bechsteina, Kralla, Małeckiego, Hofera, od rs. 300 do 600, z poręczeniem. Krakowskie-Przedmieście 34, wprost Królewskiej. Tarnowski. 3247

Fortepiany kupuje, sprzedaje ratami najprzystępniejszemi, wydzierżawiam, strojenia, reperacje. Jerozolimska 25. 3846

Fortepian o 7 oktawach, czarny, krótki, zagraniczny, do sprzedania. Nowy-Świat № 1, J. Hinz. 4266

Garnitur mebli, łóżka, szafy, tualeta, kredens, stół, krzesła, otomana, sofa. Świętokrzyzka 39, m. 2. 4396

Garnitur mebli orzechowych, mało używany za rs. 70. Wiadomość Ciepła № 10, u stróża. 4406

Kornet trąbka, kto ma do zbycia, proszę o adres do kawiarni przy ulicy Królewskiej № 5. 4371

Krawiecka maszyna Singera, oraz maszyna mała. Nowolipki 10, m. 9. 4414

Kupuje zużyte srebro i złoto, płacę podług kursu. Podwale № 26, złotnik Birkowski. 3748

Kasy ogniotrwałe o 25 procent taniej od innych cenników. Marszałkowska № 125, u Sikorskiego. 4117

Kupuje: książki, obrazy, sztychy, porcelanę, kryształy, bronzy, meble, szale, pasy polskie, materje, zbroje, wyroby złote, srebro, wszelkie przedmioty starożytne i nowsze. księgarnia B. Bolcewicza. Saski Plac № 5. 3933

Lando używane do sprzedania, wiadomość w Hotelu Europejskim № 163, codziennie przed południem. 4301

Łóżko paryzkie z materacami i dywan, do sprzedania. Marszałkowska 125, mieszkania 27. 4118

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslong, firanki. Róg Chmielnej № 37 i od ulicy Marszałkowskiej № 108, m. 30. 3788

Meble garnitury, kredensy szeslongi, otomany, szafy, lustra, i inne po niepraktykowanie nizkich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 4, wprost św. Krzyża. 4403

Meble po zwiniętym magazynie: rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne, za bezcen. Róg Nowego-Światu, dom Schlagera, wejście z Wareckiej № 1, stróż wskaże. 4404

Maszyna Whelera Wilsona za rs. 20, do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście 57, stróż wskaże. 4400

Meble tanio: garnitur czarny orzechowy, lustra, kredens, stół, krzesła, szafy, łóżka, tualeta, biurko, tremo, szeslong, bibljoteczka, otomanka, komoda, regulator, firanki. Marszałkowska № 111, brama, pierwsze piętro, mieszkania 10. 3735

Mebli reszta po zwiniętym magazynie Piechowskiego wyprzedaje się 30% niżej kosztu, przy ulicy Marszałkowskiej № 114, pierwsze piętro, u numerowego Aleksandra. Są jeszcze: kredensy dębowe, ozdobne, fotel gięty, fotele miękkie, łóżeczko i kołyska żelazne, stół ozdobny z marmurem i dwa odpowiednie gzemsy, ramy (mogą być z lustrami) i konsolki, gzemsy. 470

Meble używane rozmaite, tanio poleca zakład wyłącznie używanych przedmiotów, Makow. Solna 18. 3955

Meble tanio, garnitur czarny orzechowy, szafy, łóżka, biuro, otomana, komoda, garnitur gabinetowy. Mokotowska 59, przy placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 3652

Maszyny do szycia najlepsze i najtańsze w składzie hurtowym i detalicznym H. Lindnera, dawniej L. Schlesinger, przy ulicy Nowy-Świat № 42. 3211

Meble salonowe czarne, orzechowe, urządzenie jadalnego pokoju, oraz inne meble do sprzedania. Chmielna 35, mieszkania 18, drugi dom od ulicy Marszałkowskiej. 4274

Meble z kilku pokoi za bezcen. Złota 29, stróż wskaże. 4216

Na raty lustra sprzedaje w miejscu i na prowincję, fabryka zwierciadeł i ram M. Silberberga, Rymarska № 8 nowy, gdzie w wystawie umieszczono napis „Na raty". 4137

Najtaniej, najlepiej suknie szyje nowe i przerabia Antonina. Chmielna 48. 4355

Ogier lat 5 (rozpłodnik), oraz klacz bardzo piękna, przyprowadzone ze wsi, do sprzedania. Widzieć można hotel Litewski, Nowo-Senatorska № 7. 524

Pokryć wszelkich na meble wielki wybór! Dywanów, kołder, serwet, chodników. Pomimo tak wielkiej zniżki rubla, ceny nie podwyższone, w składzie głównym Giełżyńskiego Piotra. Marszałkowska 137. 479

Szafa dębowa rozbierana do sprzedania. — Nowy-Świat № 52, stróż wskaże. 4348

Szeslong urzędowej roboty skórą kryty przez zbieg nieprzewidzianych okoliczności jest do sprzedania za bezcen. Ulica Próżna № 7. 4345

Szafa ogniotrwała za rs. 150 z fabryki Bothego, żyrandol o 12 świecach rs. 45 i cztery kinkiety do 4 świec każdy, rs. 30. — Wiadomość u stróża, Długa 9. 4376

Sprowadzony z prowincji wałach gniady lat 6, werszków 6, silnej budowy, do sprzedania. Wiadomość hotel Polski, kantor najmu karet. 4386

Sprzedam tanio! biurko gdańskie stare i inne, obrazy. Leszno 39, m. 12. 4247

Skrzypce w futerale, zostawiono do sprzedania w składzie Juljana Müllera. Senatorska 26, wprost kościoła. 492

Tanio sprzedaje się fortepian fabryki Szredera, amerykan, różne meble, naczynia gospodarskie i bronzy. Skierniewice, dom Grzesiewicza. 4378

Tanio sprzedaje starożytne meble, lanszafty, wiele innych przedmiotów. Róg ulicy Brackiej—Jerozolimskiej. Petter. 4366

Wóz platforma na resorach, do sprzedania. Marszałkowska 114, u stróża. 453

Wyżymaczki sprzedaje, wynajmuje i reperuje z gwarancją R. Straus, Marszałkowska 138. 3691

Interesa handl. i majątk.

Bufet na większej stacji kolei w Królestwie lub Cesarstwie kto ma do odstąpienia, niech raczy przysłać swą ofertę z wyszczególnieniem warunków do kantoru Kurjera Warsz. pod lit. A. S. 4337

Do odstąpienia przedsiębiorstwo pokojów meblowanych, wszystkie zajęte (400 rs. dochodu). Włodzimierska 2. 4015

Dom narożny przy ulicy Marszałkowskiej nr. 55, z ogródkiem i placem od dwóch ulic, do sprzedania za rs. 25.000. Posesja ta zawiera łokci kw. 4,077. Towarzystwa rs. 7.500. Wiadomość Krucza 14, m. 3. 4235

Do odstąpienia korzystny interes. Krakowskie-Przedmieście № 20, m. 3. 4351

Fachowiec samotny, w średnim wieku, właściciel dwóch zakładów, spokojnego charakteru i miłej powierzchowności, poszukuje wspólniczki z kapitałem kilku tysięcy rubli, bez różnicy wieku. Oferty przyjmują się Chmielna 32, mieszkania 14, od 3 do 5-ej godziny. 4408

Folwark mały pod Warszawą, do sprzedania lub zamiany. Wiadomość w biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 369

Galanteryjno-dystrybucyjny sklep do sprzedania w domu przechodnim. Elektoralna № 3 3902

Magle do sprzedania. Sienna № 71. Wiadomość od 1 do 3 i pół i wieczorem od godziny 8. 4289

Młyn wodny z foluszem, na dużym stawie, z wodą dostateczną, jest do wzięcia od 1 lipca r. b. Wiadomość powziąść można. Warszawa, Zjazd № 3, m. 57. 4377

Ogłoszenie. Wydzierżawia się propinacja we wsi Marymont od 1 kwietnia r. b. karczma z izbami mieszkalnemi przynależnościami i lodownią napełnioną lodem. 4360

Potrzebna jest suma rs. 600 na pierwszy numer na nieruchomość na kolonji dziedzicznej Wola. Warunki korzystne. Bliższa wiadomość w kancelarji rejenta Sobolewskiego, w gmachu sądu okręgowego. 4094

Place do sprzedania przy ulicy Marszałkowskiej nr. 53, po łokci kw. 4,000. Wiadomość Krucza 14, m. 3. 4234

Rs. 6,000 potrzebne jest zaraz na pierwszy numer hypoteki, oprócz procentu ofiarować można mieszkanie letnie w uroczej miejscowości blisko Warszawy—bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość ul. Szpitalna nr. 4, mieszkania 18. 505

Rubli tysiąc potrzeba na hypotekę. Nowy-Świat 12, drugie piętro od frontu, mieszkania 5. 4023

Sklep spożywczo-dystrybucyjny, lub szafy onego zaraz do sprzedania. Ulica Zielna № 16. 4361

Sklep spożywczy do sprzedania. — Ulica Wilcza № 9. 4363a

Sklep spożywczy z sutereną suchą i jasną na mleczarnię lub składy, do odstąpienia. Wiadomość Ujazdowska 29, m. 1. 4411

Sklep spożywczy do sprzedania, pieczywo opłaca komorne. Ul. Sienna nr. 36. 4262

Sklep spożywczy dobrze procentujący, do sprzedania. Dzielna 27. 3707

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Nowolipki № 38. 4130

Sklep dystrybucyjno-piśmienno-galanteryjny, z powodu objęcia posady, do sprzedania. Hoża 2, przy targu. 4072

Sklep spożywczy. Żurawia № 20. Koła dorożkarskie, wozowe, do sprzedania. Żurawia № 21. 3810

Właściciel dwóch sklepów poszukuje wspólnika lub wspólniczki z kapitałem paru tysięcy rubli. Zgoda 5, m. 17. 4407

Z powodu słabości magle do sprzedania zaraz, w bardzo dobrym stanie. Nowy-Swiat № 28. 509

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności jest do odstąpienia grunt na willę przy stacji Otwock, za cenę zniżoną. Wiadomość ul. Szpitalna nr. 4, m. 18. 502

Z powodu sukcesji i wyjazdu za granicę, jest do sprzedania zaraz kawiarnia na bardzo korzystnych warunkach. Wiadomość w kiosku róg Nowego-Światu i Alei Jerozolimskiej. 4199

Lokale.

Do wynajęcia od 1 kwietnia w oficynie, na 2-m piętrze, 4 pokoje z kuchnią rs. 300; na 3-m dwa pokoje, kuchnia 200 rs.; tamże pokój z kuchnią rs. 180; pokoje pojedyńcze i pokoje z kuchenkami, miesięcznie od 9 do 6 rs. 50 kop. Chmielna 5. 4267

Do odnajęcia w każdym czasie dwa pokoje, pojedyńczo lub razem, każden z osobnem wejściem frontowem, na parterze, usługa i życie na żądanie. Cena umiarkowana. Złota № 34, mieszkania 1. 4380

Od 1-go lipca potrzebnym jest sklep, komorne niedrogie na Marszałkowskiej. Oferty proszę składać pod adresem „Sklep." w kantorze Kurjera. 4079

Pomieszczenie dla dwóch uczni szkół prywatnych lub handlowej. Krucza 24, mieszkania 36. 4066

Pokoje, usługa, samowar. Plac Warecki № 4, mieszkania 5. 4393

Pokój umeblowany, z opałem, usługą do wynajęcia zaraz. Hortensja 7, 11. 4347

Potrzebny pokój umeblowany, bardzo spokojny. Nowy-Świat 33, pokoje umeblowane № 7. 4352

Potrzebna jest od 1 kwietnia obora na 10 krów, w dobrym punkcie, z wygodnem mieszkaniem na parterze. Wiadomość: Złota № 37, mieszkania 10. 4357

Piwnice trzy lub cztery, obszerne, widne i suche, w okolicy Nowego-Światu potrzebne są od Wielkiej-Nocy. Z ofertami zgłaszać się należy do apteki K. Lilpopa Nowy-Świat № 60. 4367

Potrzebne mieszkanie z dwóch pokojów, z komfortem urządzone, w środku miasta, najwyżej drugie piętro, z samowarem i usługą. Piśmienne oferty: Twarda 12, mieszkania 6. 4374

Potrzebne 3—4 pokojów, widne, 1-e piętro, front, na Krakowskiem lub Nowym-Świecie. Oferty: Żurawia 33, m. 11. 4257

Piekarnia z mieszkaniem do wynajęcia, może być stajnia, wozownia. Wiadomość u p. Błaszczyka, Niecała 12. 4096

Salon i pokój sypialny, elegancko umeblowany, z pięknym widokiem na plac Teatralny, jest zaraz do wynajęcia. Wiadomość w kantorze Kur. Warsz. pod lit. S. 4349

Szynk i lodownia do wynajęcia, miejsce wyrobione. Śliska 50, stróż wskaże. 4412

Sklep duży z wielką szybą wystawową, żelazną ażurową zaluzją, posadzką terrakotową, forsztowaniem drewnianem, 3-ma wejściami, przyległym pokojem, jest do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. w nowo-wzniesionym domu przy ulicy Nowo-Senatorskiej № 4. 435

Sklep z urządzeniem rzeźniczem i mieszkaniem, jest do wynajęcia od 1 kwietnia. Nowe-Miasto № 23. 4183

Sklep do wynajęcia, Marszałkowska № 152, rocznie 500 r., z całkowitem urządzeniem, szafami i t. p., cena 525 r. Wiadomość u stróża Józefa. 4163

Zaraz lub od 1 kwietnia do wynajęcia: 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, wodociąg, zlew, 320 rs.; pokój, przedpokój, kuchnia, wodociąg, zlew, 120 rs. rocznie. Lokale można połączyć. Dobra 12. 4114

Zaraz 5 lub 7 pokojów, z balkonami, łazienką, od 1 kwietnia; 4 pokoje z tegoczesnemi wygodami; pokój z kuchnią. Widok № 21 domu. 3983

Z usługą, opałem pokój umeblowany. Erywańska № 16, m. 27. 4405

Z powodu wyjazdu, jest do wynajęcia od 1 kwietnia mieszkanie, składające się z 3 lub 4 pokojów, z wszelkiemi wygodami. Biała 2, m. 11, róg Elektoralnej. 522

3 pokoje, przedpokój, schowanie i kuchnia front, 1-e piętro 25 rs.; 3-e piętro 21 rs; dwa pokoje z kuchnią 16 rs. Kawalerskie 8 i 7 rs. Śliska 50, stróż wskaże. 4413

5 pokojów na dole kompletnie umeblowanych do wynajęcia. Wiadomość: Szkolna № 1, m. 6. Od godziny 5 do 7-ej. 3416

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka R. przyjmuje na mieszkanie osoby spodziewające się słabości. Krucza 38 domu. 4388

Akuszerka M. S. przyjmuje na słabość, za przystępną cenę. Żurawia № 19, mieszkania 18. 4112

Akuszerka b. starsza instytutu położniczego, zaopatrzona utensyljami gwarantującemi zdrowie położnic, radzi w krytycznych okolicznościach, przyjmuje damy sekretne, pokoje oddzielne. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rubli. Złota 16, parter frontowy. 3756

Bukowska akuszerka dla pań spodziewających się słabości, ma pokoje oddzielne i wspólne. Opieka. Umieszczenie dziecięcia. Opłata względna. Bednarska 21. 4204

Chłopczyka rocznego bez chrztu, oddam na własność. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod literami S. T. 4268

Dnia 2 marca przybłąkał się pudel biały, za zwrotem kosztu można go odebrać zrana do godziny 10-ej. Miodowa 17, mieszkania 9. 4115

Gorsety robię na obstalunek, oraz reperuję stare, po bardzo przystępnych cenach. Aleksandrja № 15, mieszkania 1. 4399

Mamka potrzebna jest wiejska, młoda, ze świeżym pokarmem, bez długu. Praga, ul. Brukowa, gimnazium № 16. 4401

Na nadchodzący sezon! W magazynie Łojewskiej, Bracka 10, przygotowano w znacznym wyborze najświeższych fasonów: okrycia długie od 10 rs., dolmany od 12, żakietki i dolmaniki od 6, suknie od 14, oraz kapelusze po bardzo nizkich cenach. Obstalunki na suknie i okrycia po tych samych cenach, posiadając dobór materjałów okryciowych. 4276

Od rs. 2 suknie, okrycia, przyjmuję, elegancko wykończam. Nowolipie 30, mieszkania 53. 523

Pies dog znajduje się w 8-ym cyrkule Jerozolimskim; właściciel odebrać może za udowodnieniem i zwrotem kosztów ogłoszenia i utrzymania. 4362

Pracownia sukien i bielizny przyjmuje suknie od rs. 3; koszule męzkie od kop. 35, oraz wszelkie reperacje bielizny. Bracka № 20, mieszkania 11. 3505

Pracownia Jadwigi baronowej Reiskiej, Aleje Jerozolimskie 27, odznaczona wielkim medalem, posiada znaczny zapas aparatów kościelnych, przyjmuje zamówienia i reperacje. Ornaty jedwabne od 25 rs., kapy jedwabne od 35 rs. Nabywcy zaliczający połowę ceny, mogą zapłacić resztę w przeciągu trzech miesięcy. 1960

Potrzebna jest zaraz mamka młoda, ze świeżym pokarmem i bez długów. Rymarska 10, mieszk. № 12. 503

Pracownia pończoch egzystująca od lat dziewięciu, z wyrobioną klijentelą i ciągłą robotą, do odstąpienia na dogodnych warunkach. Wiadomość: Krucza 32, m. 21. 4256

Tapicer przyjmuje wszelkie roboty po cenach przystępnych, wykończając takowe ze specjalną dokładnością. Krucza 38, mieszkania 11. 4387

Tanio! przyjmuje suknie, również dziecinne do roboty. Wilcza 6—8. 4037

Zginął pies, buldog, jasno-żółty, z czarną mordą, ogon i uszy obcięte, wabi się Bakus, z obrożą i medalem za № 919. Za sowitą nagrodą odprowadzić do hotelu Europejskiego. 4323

Za odprowadzenie suczki czarnej, podpalonej brązowo, z uszkami i ogonkiem obciętemi, do domu № 147, przy Marszałkowskiej, znalazca sowite wynagrodzenie otrzyma. 4409

2 świń przybłąkanych na ulicy Solec, pod № 29, prawy właściciel za udowodnieniem ich wielkości i maści może odebrać za zwrotem kosztów. 4363

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 28 Февраля (11 Марта) 1888 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).